Nr. 225. Wtorek, 1 Października 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać najmiłościwiej następujący Najwyższy rozkaz dzienny do armii:

W Moim rozkazie dziennym z dnia 21 września 1894 wypowiedziałem przekonanie, że cała Moja siła zbrojna w kształceniu się dla osiągnięcia zupełnej dzielności wojennej skutecznie zdąża naprzód.

Po ukończeniu tegorocznych ćwiczeń wojskowych, podczas których brałem przedewszystkiem udział w wielkich manewrach korpusów 8 i 14 w Czechach, dalej w ćwiczeniach na wielkie rozmiary kawaleryi w służbie wywiadowczej i w ćwiczeniu dla budowy mostu polowego a wreszcie w końcowych manewrach korpusów 7 i 12 na Węgrzech, sprawiła Mi prawdziwą radość, iż mogę wypowiedzieć wszystkim, zatrudnionym przy tych manewrach i ćwiczeniach komendom, niemniej oddziałom wojska i obu obron krajowych Moje zupełne pochwały za działalność, która zadowoliła Moje oczekiwania.

Chociaż rzewnem uczuciem napełnia Mnie to, iż nie było już między Nami Naszego niezapomnianego Marszałka polnego Arcyksięcia Albrechta, którego światłym wpływom na ducha i dzielność zawdzięcza wojsko tyle potężnych postępów, to przecież sprawia Mi wielkie zadowolenie, iż przekonałem się, że głęboko odczute wspomnienie twórczości i dążeń, których źródłem był Marszałek polny Arcyksiąże Albrecht krzewi się ciągle i wydaje skuteczne owoce.

To też musiało być uwieńczone powodzeniem dążenie, aby najwyższe kierownictwo wielkich końcowych manewrów przy wielce doświadczonym współudziale szefa sztabu generalnego i dobrze wykształconego korpusu sztabu generalnego, uczynić tak samo jak dawniej pouczającem.

Wypowiadam generalnym inspektorom wojsk, których raporta o ilustrowanych przez nich korpusach są pełne uznania, dalej szefowi sztabu generalnego, komendantom korpuśnym, oraz generałom, oficerom i żołnierzom zarówno wojska jak i obu Moich obron krajowych, Moje podziękowanie i Moje niezłomne zaufanie do całej siły zbrojnej.

Bánffy-Hunyad na dniu 26 września 1895.

Franciszek Józef m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył zamianować najmiłościwiej Jego Królewską Wysokość Księcia pruskiego Henryka kontr-admirałem.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 września b. r. nadać najmiłościwiej kierownikowi biura prezydyalnego Namiestnictwa we Lwowie, radcy Namiestnictwa Gustawowi Mauthnerowi, order Korony żelaznej klasy trzeciej z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 września b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie handlu, Ludwikowi Wrba, tytuł i charakter szefa sekcyi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 września b. r. zamianować najmiłościwiej starszego radcę skarbowego, dr. Emila Wieniawa-Zubrzyckiego, radcą Dworu przy krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie, dalej nadać starszemu radcy skarbowemu i dyrektorowi okręgu skarbowego w Samborze, Michałowi hr. Dieduszyckiemu, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy, oraz przeznaczyć zamianowanego dla okręgu krajowej Dyrekcyi skarbowej w Zadarze starszego radcę skarbowego, dr. Aleksandra księcia Łodzia Ponińskiego, na starszego radcę skarbowego w okręgu galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 września b. r. zezwolić najmiłościwiej tajnemu radcy, szefowi sekcyi Stefanowi Papay'owi, przyjąć i nosić królewsko-pruski order orła Czerwonego klasy pierwszej.

Pan Minister skarbu zamianował starszych komisarzy straży skarbowej drugiej klasy: Stanisława Kamińskiego, Kajetana Langiewicza, Jana Kowatsa, Romana Kulczyńskiego, Seweryna Kisielewskiego, Ludwika Machockiego, Wiktora Malinowskiego, Antoniego Filipowicza, Franciszka Cholewińskiego, Franciszka Nowińskiego, Ferdynanda Słotarskiego i Andrzeja Horodeckiego starszymi komisarzami straży skarbowej pierwszej klasy w Galicyi.

Ministerstwo handlu zamianowało c. k. kontrolora pocztowego, Antoniego Matulę, c. k. zarządcą pocztowym na dworcu kolejowym w Stanisławowie.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, iż wys. c. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. i k. państwowem Ministerstwem wojny według reskryptu z dnia 17 sierpnia 1895 roku l. 18.804/4.132 II. b, zaliczyła miejscowości Horodenka i Śniatyn do 7mej a Nadwórnę do 8mej klasy obowiązującej po myśli ustawy z dnia 25 czerwca 1895 r. Dz. p. p. nr. 100 do końca roku 1900 taryfy wojskowych czynszów najmu.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 września.

Głuche wieści o zbrojeniach Japonii, o zamiarze Rossyi okupowania portu Arthura, o nowych wreszcie rozruchach i okrucieństwach w Chinach, — przypomniały znowu Europie sprawę Wschodu azyatyckiego, który słusznie wprawdzie otrzymał dzisiaj już popularne miano „dalekiego Wschodu,“ pomimo swej odległości jednak wpływa po części już teraz a zapewne silniej jeszcze wpływać będzie w przyszłości na rozwój rzeczy także i w europejskich stosunkach politycznych. Wieści te przypomniały także, że wprawdzie od ratyfikacyi traktatu, zawartego w Simonoseki między Chinami a Japonią, dobiega już pół roku, stosunki jednak, ustalone tym traktatem i dodatkową do niego klauzulą, nie weszły, a zapewne także nie prędko wejdą w życie. Prasa mocarstw „wschodnio-azyatyckiego trójprzymierza“ t. j. Rossyi, Niemiec i Francyi, wyraża wprawdzie od czasu do czasu niezadowolenie swoje z tego i zapewnia, że co się dotychczas nie stało spełni się już „w najbliższej przyszłości,“ — na dalekim Wschodzie jednak umieją Japończycy wybornie odwlekać tę „najbliższą przyszłość“ a z niezadowolenia prasy europejskiej zdają się nie wiele sobie robić.

Co innego zaprząta im teraz głowy. Czują oni dokładnie, że chociażby wiadomość o zamierzonej okupacyi przez Rossyę portu Arthura, — który zresztą dotychczas jeszcze jest w rękach japońskich — okazała się nieprawdziwą lub przedwczesną, Rossya potrafiła jednak bądź co bądź doskonale wyzyskać na swoją korzyść sytuacyę w Chinach, i po-

---

59)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIESĆ WSPÓŁCZESNA.

XIX.

(Ciąg dalszy).

Tak przeszło kilka dni ponuro-grzecznych i pozornie spokojnych.

Nad wieczorem Janek spotkał się pod kolumnami Prokuracyj z Andrzejem.

— Dokąd tak spieszysz?

— Idę do hotelu — odrzekł Andrzej — bo mam właśnie z żoną jechać do Ogrodu botanicznego....

— Tak? O, to doskonale! Ja z wami jadę....

Andrzej nie zapraszał go wcale.

Janka zachowanie się kolegi zmieszało.

— Może wam będę przeszkadzać? Może nie będę potrzebny?

Od dwóch dni nie widział Stasi, która wymawiała się niedyspozycyą i z pokoju nie wychodziła wcale. Tęsknił do niej.

— Przeszkadzać? — Nie — odpowiedział Andrzej chłodno, — ale potrzebny nie jesteś.

Jankowi krew buchnęła do twarzy.

— Widzę, że tak samo jak dla żony własnej, stałeś się brutalnym i dla innych.... Przepraszam cię jednak bardzo, — nie jestem zmuszony znosić twoich kaprysów.

Andrzej zapanował nad sobą i odrzekł spokojnie:

— Bardzo dobrze, że tę sprawę poruszyłeś.... Co do mego stosunku z żoną, jest to stosunek mój — dajmy mu przeto pokój. Co zaś do kaprysów — przepraszam cię, ale są to kaprysy, jeżeli już o to chodzi, uzasadnione....

— Uzasadnione? Proszę?...

— Uzasadnione. Twoja ciągła asystencya żonie jest zachowaniem się wysoce nietaktownem i obrażającem moją godność.

Janek zaśmiał się przymuszonym, ironicznym śmiechem.

— To ci daje prawo do niegrzeczności względem żony i mnie — co?

— Żonę moją wyklucz ze swego towarzystwa, tu o ciebie chodzi. Proszę cię abyś ją na przyszłość z pod swojej opieki wypuścił.

— To od niej zależy....

— I odemnie.... — dodał Andrzej.

— Od ciebie? Nie.

Słowa te oburzyły w wysokim stopniu Andrzeja; zapanował jednak nad sobą i rzekł spokojnie:

-- Muszę ci przyznać, że przyjąłeś na siebie rolę bardzo niezaszczytną.

— W każdym razie nie ty o niej decydujesz i nie ja odpowiadam.

— I owszem, ja decyduję, a ty odpowiadasz, bo na przyszłość drzwi mego domu zamknięte są przed tobą.

Janek zaśmiał się.

— To się rychło skończy....

— I ja przypuszczam, bo jeżeli się poważysz jeszcze raz lekceważyć moją dobrą sławę, możesz być pewnym, że jeden z nas pozostanie w Wenecyi.

— Stało się! — zawołał Janek. Powiedziałeś ostatnie słowo — przyjmuję twoją propozycyę: jeden z nas niech pozostanie w Wenecyi.

— Bardzo dobrze — odpowiedział Andrzej.

— Więc jutro?

— Jutro?

— A świadkowie?

— Świadków nam niepotrzeba żadnych — rzekł Andrzej. Po co mamy bawić się w te formalności, które do niczego nie prowadzą. Sami między sobą omówimy warunki.

— Zgoda.

— Oddalenie strzałów o dziesięć kroków. Pistolety każdy z nas przywiezie swoje, kto na placu padnie zabity lub raniony, będzie miał przy sobie list że życie chciał sobie odebrać. Pojedziemy każdy swoją gondolą na Torcello, pójdziemy w głąb wyspy każdy osobno — i tam spotkamy się. Czas schadzki — przed południem.

Janek wysłuchał wszystkiego spokojnie, a wysłuchawszy rzekł:

— Dobrze, przyjmuję te warunki.

Ani Janek ani Andrzej nic Stasi o starciu się, mającem nastąpić, nie wspominali.

Niemirowie pojutrze mieli wyjeżdżać. Stasia zajętą była pakowaniem kufrów, w swoim pokoju jadała obiad, śniadanie, wieczerzę i wcale nie wychodziła. Z Andrzejem nie nawiązywała rozmowy żadnej, tylko od czasu do czasu ozwała się obojętnem słowem, lub jakimś krótkim frazesem na zapytania jego odpowiadała.

Nazajutrz około godziny 10-ej rano Andrzej na miejsce naznaczone miał się udać. Stasia domyślała się, że się wybiera na dalszą wycieczkę, bo płaszcz w rzemienie zawinął.

— Czy na śniadanie wrócisz? — spytała.

— Nie. W każdym razie przed drugą nie będę z powrotem.

Podali sobie chłodno ręce na pożegnanie — i rozstali się.

W kwadrans może po odejściu otrzymała bilecik od Janka. „Wieczorem obaczymy się w Hôtel de l'Europe. Przed godziną drugą po południu wątpię, abym był w domu“.

Stasia posłała zaufaną służącą dowiedzieć się czy pan już odjechał. Sprytna włoszka wywiązała się doskonale ze swego zadania: przyniosła nie tylko wiadomość że „pan“ odjechał, lecz zdołała także dowiedzieć się, że wyjechał prawdopodobnie na Torcello, gdyż poprzednio wypytywał gondoliera, o której godzinie wyjechać trzeba ażeby tam stanąć o 11-ej. Zastanowiło to ją trochę, że obydwa równocześnie naznaczyli tę samą godzinę powrotu. Myślała jednak, że to zbieg zwykłych okoliczności — nic więcej.

Korzystając z tej wiadomości, kazała natychmiast zabrać kufry swoje na gondolę i zawieźć do hotelu Europejskiego, dokąd sama udała się piechotą. Na biurku zostawiła list zaadresowany do Andrzeja. Wychodząc, klucz portyerowi wręczyła.

Kiedy to się działo, Andrzej wjeżdżał właśnie do kanału, prowadzącego z samotnej wyspy, wysuniętej w głąb morza. Gondola posuwała się wolno, cicho, wśród ciszy zbliżającego się południa i usposobiła go do sku-

dobnie jak zagarnęła dla siebie lwią część moralnych i materyalnych zdobyczy Japończyków, odniesionych w Chinach na półwyspie Liao-Tung i w Korei dzięki zwycięskiej wojnie, także i na przyszłość zdołała ona zapewnić sobie dominujące stanowisko w państwie niebieskiem czy w ogóle na całym wschodzie kontynentalnej Azyi. To zaś uczucie wyrządzonej im krzywdy i rywalizacya z Rossyą, która oddawna już istniała a po wojnie wystąpiła na jaw, nie pozwalają Japończykom spocząć lecz trapią ich ciągle żądzą odwetu. Wiedzą też, że do starcia między nimi a Rossyą przyjść musi, a przeto zawczasu chcą być „na wszystko przygotowanymi.“ Zwlekają więc ciągle, pod najrozmaitszymi pozorami, z wycofaniem wojsk swoich z półwyspu Liao-Tung, z portu Arthura i z Korei, a natomiast pragną uzupełnić i wydoskonalić swe siły zbrojne. W prasie japońskiej, na zgromadzeniach i w parlamencie panuje szalona agitacya, ażeby uzbrojenia te przeprowadzić na wielką skalę i gdyby zamiary snute obecnie w Tokio, zostały rzeczywiście w czyn wprowadzone, Japonia mogłaby postawić pod broń 900.000 żołnierzy, a oprócz tego miałaby potężną i silną flotę. Rząd japoński zbyt jest ostrożny, aby się dał porwać namiętnościom opanowującym masy, ale i on zdaje sobie sprawę z tego, że podobnie jak starcie Japonii z Chinami było nieuniknionem, tak jest ono nieuniknionem także z Rossyą. W Japonii sądzą nawet, że starcie to nastąpi w czasie, którego nie można nazwać nieokreślonym, — Japonia nie zechce bowiem czekać do chwili, w której Rossya, wybudowawszy kolej wschodnio-syberyjską, stanowisko swe na Wschodzie Azyi niepospolicie wzmocni i kolonie swe nad dolnym Amurem uczyni silną podstawą operacyj wojsk swych lądowych oraz sił morskich, znajdujących się na wodach wschodnio-azyatyckich.

Dyplomacya rossyjska, której główna potęga polega na wyczekiwaniu sposobnej chwili do ziszczenia oddawna przygotowywanych planów, wystrzega się starannie, aby w Korei lub Mandżuryi nie wywołać nieostrożnem swem postąpieniem przedwczesnego wybuchu przesilenia. W rossyjskiem ministerstwie spraw zagranicznych, w jego mianowicie departamencie azyatyckim, obliczają, że nadejdzie czas, w którym Rossya w inny sposób i z innym naciskiem, niż na wiosnę b. r., będzie mogła zażądać od Japończyków gwarancyi, że pozostaną oni zawsze narodem tylko wyspiarskim, i że zrzekną się swych pretensyj do wywierania wpływu na stałym lądzie wschodniej Azyi. Czy jednak jest w mocy dyplomacyi rossyjskiej zapobiegnąć wszystkim nieprzewidzianym możliwościom?

Wybory do Sejmu.

W dniu dzisiejszym odbywają się wybory 20 posłów do Sejmu z kuryi miejskiej i trzech posłów z Izb handlowych i przemysłowych. Ponieważ głosowanie w miastach odbywa się w godzinach przed- i popołudniowych, przeto rezultat głosowania będziemy mogli podać dopiero w numerze jutrzejszym.

* * *

Centralny Komitet przedwyborczy dla wschodniej części kraju, przyjął w dalszym ciągu do wiadomości następujące kandydatury postawione w kuryi większej własności: Stanisława Brykczyńskiego i Wojciecha hr. Dieduszyckiego na posłów z kuryi większej posiadłości obwodu stanisławowskiego.

Kandydatury panów J. Błażowskiego, Mieczysława Onyszkiewicza, Emila Torosiewicza i dr. Józefa Wereszczyńskiego, z większej własności dawnego obwodu brzeżańskiego;

kandydatury panów Leona hr. Pinińskiego, Jana Viviena de Chateaubrun i Eustachego Zagórskiego z kuryi większej własności obwodu tarnopolskiego;

kandydatury panów Stanisława hrabiego Dieduszyckiego, dr. Mikołaja Krzystofowicza i Leszka Cieńskiego z większej własności obwodu kołomyjskiego;

Komitet centralny dla zachodniej części kraju na posiedzeniu, odbytem dnia 27 b. m., przyjął do wiadomości uchwalone przez komitety wyborcze miejskie kandydatury z miasta Krakowa: kandydaturę p. Leona Chrzanowskiego, dr. Henryka Jordana, i dr. Ferdynanda Weigla;

z miasta Nowego Sącza kandydaturę JE. dr. Juliana Dunajewskiego;

z miasta Tarnowa kandydaturę: dr. Tadeusza Rutowskiego.

Z Wiednia.

Fremdenblatt, zaznaczając, że wśród najzaciętszej nawet agitacyi z powodu wyborów do rady miejskiej w Wiedniu, podnoszono zgodnie z jak wielką znajomością rzeczą i świadomością celu komisarz rządowy, starosta dr. Friebeis prowadził sprawy stolicy Monarchii w ciągu czterech już wkrótce miesięcy interregnum, zapowiada, że w dolno-austryackiem Namiestnictwie zostanie prawdopodobnie utworzony osobny departament, w którym będą załatwiane specyalnie sprawy miasta Wiednia. Dzięki takiemu zarządzeniu, rozwój stosunków miasta, w szczególności rozwój urządzeń komunikacyjnych, oraz rozwój kwestyi lepszego zaprowiantowania stolicy doznałyby znakomitego poparcia.

Dzisiaj rozstrzyga się walka o ostatni mandat do wiedeńskiej Rady miejskiej z okręgu Neubau; odbywa się tam mianowicie wybór ściślejszy między liberalnym Frauenbergerem i antisemitą Lehoferem, z których żaden przy głosowaniu w dniu 26 b. m. (z pierwszego koła wyborców) nie otrzymał bezwzględnej większości głosów. Na liberalgo kandydata padło we czwartek 183 głosów, na kandydata antisemickiego 164; ogólna liczba wyborców w tym okręgu, zamieszkanym głównie przez fabrykantów i rzemieślników, wynosi 483, — absolutna większość stanowi 187 głosów.

Obraz statystyczny wyniku wiedeńskiej kampanii wyborczej jest następujący: Z 86.793 uprawnionych do głosu stanęło przy urnie ogółem 66.644 wyborców, a więc około 70 prc. W pierwszej kuryi otrzymali liberalni 2697 głosów i antysemici 1420; w drugiej liberalni 9088, antysemici 11.079, w trzeciej liberalni 11.101, antysemici 31.277. Ogółem zatem padło na liberalnych 22.868 głosów, a na antysemitów 43.776 głosów. Według tego rezultatu głosowania pozyskali w pierwszej kuryi liberalni 32 mandaty, antysemici 13; w drugiej liberalni 14, antysemici 32; w trzeciej antysemici 46, a liberalni nie otrzymali ani jednego mandatu. Przed rozwiązaniem ostatniej Rady gminnej posiadali w jej składzie w pierwszej kuryi liberalni 40 mandatów, antysemici 6; w drugiej liberalni 22, antysemici 24 mandaty; w trzeciej liberani 12, antysemici 34 mandaty. W poprzedniej więc reprezentacyi gminnej zasiadało 74 liberalnych i 64 antyliberalnych; obecnie wybrano 46 liberalnych i 91 antyliberalnych. Z 137 wybranych dotychczas radców gminnych obrano nowych 15 liberalnych i 30 antysemitów, oraz dawnych 31 liberałów i 60 antysemitów.

Z Berlina.

(Zadania niemieckiego banku ziemskiego. — Projekt kolonizacyi za pomocą dzieci. — Baron Hammerstein. — Projekt zakładania kolonij karnych dla zbrodniarzy).

W sprawie nowoutworzonego w Berlinie pod egidą związku dla szerzenia niemczyzny banku ziemskiego (*Landbank*) zabiera głos organ półoficyalny *Berliner Neueste Nachr.* i powiada, „że prawdopodobnie bank nie będzie wykupywał ziemi z rąk polskich wielkich właścicieli ziemskich, ponieważ majątki ich zbytnio są zdewastowane, skutkiem czego prace melioracyjne wieleby kosztowały. Na taki zbytek pozwolić sobie może tylko komisya kolonizacyjna, która jest instytucyą założoną z przyczyn politycznych. Dalej piszą *Berl. Neueste Nachr.*, że zadanie banku nie jest polityczne ale tylko kulturne (?!) Chodzi tylko o stworzenie zdrowego włościańskiego stanu średniego w miejsce wielkiej własności, której na wschodzie monarchii skutkiem obecnych stosunków socyalnych grozi upadek. Zdrowym włościańskim stanem średnim może być tylko niemiecki. Landbank starać się będzie wytworzyć go zarówno w czysto niemieckiah, jak pod względem językowym mięszanych prowincyach pruskich. Czy ziemię kupować będzie z rąk niemieckich czy polskich, jest rzeczą mniejszej wagi. Ci zaś polscy właściciele, którzy wbrew nawoływaniu prasy polskiej, zamierzają korzystnie sprzedać swe majątki, zechcą zakołatać do drzwi komisyi kolonizacyjnej, u której w każdym razie liczyć mogą na większe względy aniżeli u niemieckiego „banku ziemskiego“.

Na nowy pomysł szerzenia germanizacyi wpadł znany poseł narodowo-liberalny, Hasse, przewodniczący związku wszechniemieckiego (*Alldeutscher Verband*) i główny redaktor *Alldeutsche Blätter*.

Największą trudnością przy niemczeniu wschodnich prowincyi jest, zdaniem p. Hassego, brak większych mas ludności, któreby posiadały nie tylko potrzebne uzdolnienie, ale i ochotę do osiedlenia się w dzielnicach polskich. Zbytnich mas ludności nie braknie rzeszy niemieckiej wobec naturalnego rocznego przyrostu w wysokości 600.000 głów, — ale liczba osiedlanych przez komisyę kolonizacyjną chłopów niemieckich jest wręcz niedostateczną. Nie wszyscy bowiem nadają się do spełnienia tak trudnej misyi.

Zkądby więc wziąć odpowiednie zastępy? Dawniej przemawiał p. Hasse za osiedlaniem nad granicą wysłużonych podoficerów i wytworzeniem coś w rodzaju pogranicza wojskowego. Ale i ten projekt okazał się po bliższem rozpatrzeniu niewykonalnym, więc p. Hasse zwrócił teraz uwagę swoją w inną stronę — na sieroty i dzieci nieślubne w wielkich miastach niemieckich.

Sieroty te — wywodzi p. Hasse — marnieją fizycznie i moralnie i dostarczają kryminalistyce najliczniejszego kontyngensu zbrodniarzy. Stwierdził to z pomocą statystyki docent prywatny Uniwersytetu berlińskiego, dr. medycyny H. Neumann, i jego to rozprawa nasunęła p. Hassemu tę myśl oryginalną. Rocznie rodzi się w 47 większych miastach niemieckich liczących więcej niż 50.000 mieszkańców, około 30.000 dzieci nieślubnych, a chociaż większa połowa umiera w wieku niemowlęcym, a część pewna ma wychowanie i byt zapewnione — to zawsze jeszcze pozostaje około 5.000 nieszczęśliwych istot, które, nie mając nigdzie oparcia, narażone są na moralny upadek, a których w danym razie użyćby można jako rozsadników germanizacyi. Do tych 5.000 nieślubnych doliczyć wypada jeszcze około 1.000 sierot z małżeństw ślubnych, w podobnem znajdujących się położeniu.

Stosowne zaopatrzenie dzieci takich sprawia zarządom gmin zazwyczaj wiele kosztów i trudności, a najczęściej i najstaranniejsza opieka wobec wpływu demoralizującego, jaki wywiera na dzieci atmosfera społeczna wielkiego miasta, nie odnosi skutków pożądanych.

Nowego więc sposobu chwycił się zarząd miasta Lipska. Stara się on usunąć dzieci takie z miasta i oddaje je wedle możności na wychowanie do rodzin włościańskich po wsiach, płacąc za każde na koszta utrzymania aż do pewnego wieku 120 marek rocznie. System ten okazał się nie tylko praktycznym, ale i pod względem moralnym bardzo dobrym, albowiem wszystkie dzieci w ten sposób wychowane, wyrastały na ludzi uczciwych, i dom, w którym się wychowały, później za dom swój rodzinny uważały.

Czy nie możnaby więc z systemu tego skorzystać na rzecz germanizacyi dzielnic polskich? — pyta pan Hasse. Nie ulega wątpliwości, że przy energicznej akcyi, inne miasta poszłyby za przykładem Lipska i wysyłałyby dzieci sieroty na wychowanie na wschód. Koszta podróży nie są zbyt wielkie, a chłopi w rolniczych okolicach polskich chętniej zapewne zadowolą się wynagrodzeniem takiem, aniżeli włościanie w Saksonii, gdzie życie drogie. Kto wie nawet, czy miasta interesowane, aby pozbyć się kłopotu, nie zgodziłyby się na poniesienie pewnej części kosztów utrzymania szkół w gminach, wychowujących znaczniejszą liczbę ich dzieci, kosztów, jakie ponoszą na utrzymanie szkół własnych, z których na dziecko przypada 27 do 63 marek.

Aby jednakże zapobiedz możliwemu wynarodowieniu się dzieci, należy je umieszczać tylko po wsiach czysto lub przeważnie niemieckich, gdzie w szkołach panuje wyłącznie język niemiecki. Z biegiem lat, z tych dzieci opuszczonych mogłoby wyrość pokolenie, któreby dzielnice polskie uważało za swą ściślejszą ojczyznę, i silnie stało na straży ich niemieckości.

Oto projekt p. Hassego; pytanie tylko, kto mógłby się i powinien zająć jego zrealizowaniem? Otóż p. Hasse apeluje w tym względzie do niemieckich uczuć „Związku dla popierania niemczyzny na wschodnich kresach“, i zaleca mu gorąco zajęcie się tą „żywotnią“ sprawą.

Sprawa barona Hammersteina nie przestaje zajmować w wysokim stopniu publicystyki niemieckiej. Pisma liberalne uderzają nie tylko na tych, którzy z dawniejszym redaktorem *Kreuz Ztg.* i przywódcą stronnictwa zachowawczego w bliższych pozostawali stosunkach, a mianowicie na dawniejszego kaznodzieję nadwornego Stöckera, ale i na całe stronnictwo konserwatywne, czyniąc je odpowiedzialnem za wszelkie roboty swego przewodnika.

Nie uspokoił ich list gończy, wydany za zbiegłym. Czynią one zarzut prokuratoryi i władzom sądowym, że tak późno zebrały się do ścigania podejrzanego o różne przestępstwa wpływowego do niedawna polityka i posła, że tenże mógł ratować się przed odpowiedzialnością sądową. Podobno p. Hammerstein uszedł na wyspę Korfu, gdzie dla tego czuje się bezpiecznym, że Grecya, tak dobrze jak Portugalia, Dania i państwa południowo amerykańskie pospolitych nie wydają zbrodniarzy, zaczem br. Hammerstein ma dzisiaj wcale szerokie pole do schronienia się przed prześladowaniem i odpowiedzialnością sądową.

Profesor Uniwersytetu wrocławskiego dr. Bruck wydał broszurę, w której domaga się zniesienia w Prusach ciężkiego więzienia (*Zuchthaus*). Wedle autora, zbrodniarzy należy zamiast do cuchthauzów posyłać do niemieckich kolonij zamorskich, jak to już czyni Anglia. Wprawdzie w koloniach niemieckich jest stosunkowo mało obszarów pod względem klimatycznym odpowiednich, ale te, które istnieją, zupełnie wystarczają na założenie w nich kolonii dla niemieckich zbrodniarzy. Koloniami karnemi zawiadywać winien gubernator z nieograniczoną władzą. Przez pracę i odpowiednie traktowanie w koloniach karnych zbrodniarzy, łatwiej będzie ich znowu przywrócić społeczeństwu, aniżeli przez umieszczenie w cuchthausach, w których trującej atmosferze zupełnie upadają moralnie.

Z Petersburga.

(Generał Dragomirow na manewrach francuskich. — Powiększenie artyleryi. — Sprawa serwitutów i propinacyi w Królestwie. — Majątek ks. Hohenlohego. — Wyższe kursa kobiece).

Wiedeńska *N. fr. Pressc* otrzymuje z Petersburga następujące informacye o pobycie ks. Łobanowa we Francyi: Książę Łobanow nie pojechał do Francyi w jakimś politycznym celu. W przyjacielskich stosunkach pomiędzy Rossyą a Francyą nie zaszło nic takiego, coby wymagało układów lub dyskusyi, a możliwość jakiegoś zwrotu w pokojowej rossyjskiej polityce jest całkowicie wykluczona. Odjeżdżając z Petersburga, nie miał ks. Łobanow zamiaru odwiedzenia prezydenta rzeczypospolitej na polu manewrów. Również zasługuje na uwagę dość ostrożne zachowanie się generała Dragomirowa, który uchodzi za przyjaciela Francuzów. Dragomirow widocznie pamięta o niełasce, jaka spo-

---

pienia i rozmyślania. Miał nad czem rozmyślać. Widział, jak marzenia jego o szczęściu osobistem rozbijały się o płytką i pospolitą duszę kobiety, która własne marnowała życie, goniąc marę złudzeń i próżności i jemu drogę do szczęścia zamknęła. Omylili się oboje, Nie myśli ich złączyły, ale rozdzieliły myśli. Czuł się głęboko zgryzionym, zmartwionym, upokorzonym lekceważeniem jego czci, na jakie go naraziła ta, która czci jego jak własnej bronić była powinna. A teraz — cóż miał przed sobą? Życie wspólne razem stawało się coraz wyraźniej niemożebnością. Nie widział żadnego mostu, którąby można było przerzucić z jednego serca do drugiego, z jednej duszy do drugiej i przeciwnie, przepaść dzieląca ich rozszerzała się coraz bardziej, jak wąwóz, który rozpoczyna się wązką rozpadliną, a kończy się dwoma górami, stojącemi na dwóch krańcach głębokiej i szerokiej przepaści. W chwili, kiedy ona obojętnie cześć jego i własną deptała nogami, on musiał występować w obronie — nieświadomej a lekkomyślnej kobiety i w obronie jej życia własne ważyć. Pocóż mu zresztą takie życie było potrzebne, które nic innego w sobie nie miało, oprócz goryczy i żadnej nadziei — oprócz powolnego zatruwania się aż do końca.

Chwilami podnosił mechanicznie wzrok i zatrzymywał go chwilą na smutnym, melancholijnym krajobrazie jesieni włoskiej. Migały przed nim parterowe murowane domki rybaków, wysunięte tuż nad brzeg kanału; tu lub ówdzie strzelała w górę wysmukła tuja lub cyprys, błysnął do słońca purpurowo-złocisty liść dzikiego wina, oplatający mur lub altankę przy domku, wiatr wionął od wyspy i rzucił na ciche fale wody garść pożółkłych i pobladłych liści akacyi — i znowu myślą wracał do siebie samego.

— Ktoś przyjechał — zauważył gondolier, — spostrzegłszy upiętą w małym porcie wyspy gondolę.

Słowa te zbudziły Andrzeja. Istotnie, na tle blado-zielonej wyspy, na którem rysowały się linie romańsko-wschodniej architektury, przypominające kościół św. Marka, dojrzał gondolę.

— Czeka na mnie.... — przez myśl mu przeszło.

Andrzej doznał przykrego wrażenia na wspomnienie o tem, co Janek sobie pomyślał, nie zastawszy go na stanowisku. Nie naglił jednak na gondeliera, ażeby nie zdradzić powodu przyjazdu i udać, że z tym, który tylko co może przyjechał, nie ma żadnego stosunku. Na uwagę więc gondoliera nic nie odpowiedział. Wysiadł z łodzi, zwiedził kościoły, muzem starożytności, wykopanych lub znalezionych na wyspie i, zmęczony usiadł na tronie Atylli.

Odpoczął kilka minut i w głąb wyspy poszedł. Odnaleźli się prawie nad brzegiem morza, daleko od portu. Piaszczysta równina laguny porosła była różnemi odmianami wierzb, akacyj, bluszczów, które z ubogiej ziemi tu i ówdzie wydzierały się ku niebu i słońcu. Ani żywej duszy tu nie było, a cisza tak wielka, że słychać było zdasię, drganie promieni słonecznych, oddech morza, rozmowy akacyj.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tkała swego czasu generała Skobielewa po jego mowie wypowiedzianej w Paryżu. Rossyjski dwór nie lubi teraz, tak samo jak dawniej, generałów politykujących. Urlopowanie gen. Dragomirowa na czas francuskich manewrów nastąpiło na jego osobiste życzenie, gdyż chciał przekonać się o postępach francuskiej armii.

Nowosti omawiają zmiany, jakie zaszły świeżo w składzie i organizacyi rossyjskiej artyleryi polowej, która powiększoną została o 196 dział. Jest to, zaznacza dziennik, dalszy krok na drodze przeprowadzenia dawniej zamierzonego planu, którego jeszcze w całości nie wykonano. Artylerya polowa okręgu amurskiego liczyć będzie obecnie 100 dział.

Z Petersburga donoszą, że projekt uregulowania stosunków serwitutowych między włościanami a obywatelami ziemskimi w Królestwie Polskiem będzie rozpatrywany jesienią w Radzie państwa. Tenże dziennik twierdzi, że w tym samym czasie zostanie rozstrzygniętą kwestya wykupu praw propinacyjnych w Królestwie Polskiem, w kraju zachodnim i w Besarabii. Większość obywateli, którzy z prawa tego korzystali, nie mogła dowieść praw swych na zasadzie aktów i dokumentów, wskutek czego podobno obywatele ci mają utracić te prawa bez żadnego za to wynagrodzenia od skarbu.

Książę Hohenlohe otrzymał przedłużenie na lat pięć terminu sprzedaży dwóch majątków w guberniach wileńskiej i mińskiej.

Swiet dowiaduje się z pewnego źródła, iż tak nazwane wyższe kursa żeńskie bestużewskie, stanowiące jakoby początek wyższych zakładów naukowych dla kobiet, wkrótce zostaną rozwinięte, a w główniejszych miastach Rossyi będą zwrócone wszelkie starania w celu otwierania prowincyonalnych oddziałów tych kursów, co powinnoby wpłynąć dodatnio na rozwój wykształcenia kobiecego w Rossyi.

Z Francyi.

(Wojna w dziennikach paryskich między dwoma ministerstwami. — Wojna na Madagaskarze. — Podróże prezydenta i fantazye przyszłości.).

W Paryżu trwa dalej walka między ministerswem wojny a marynarki — prowadzona na komunikaty w dziennikach. Swieżo ogłasza *Liberté* dłuższy artykuł, pochodzący widocznie z biur ministerstwa marynarki, który winę niepowodzeń madagaskarskich, w szczególności opóźnienia wymarszu z Majungi, przypisuje ministerstwu wojny. Ówczesny minister marynarki, dzisiejszy prezydent p. Feliks Faure, polecił swemu sztabowi generalnemu, aby poczynił studya przedwstępne co do sprawy wylądowania wojsk i wyładowania materyałów wojennych w Majundze. Poczyniono też natychmiast potrzebne pomiary w porcie Majungi, i oddano wypracowane na podstawie tych pomiarów karty, które zaopatrzone były uwagą: „Dno piaszczyste od brzegu na odległość 80 metrów, w dalszym ciągu dno wysadzane ławicami koralowemi" — ministerstwu wojny. Generał Duchesne i szef jego generalnego sztabu Torcy uznali jednak, że jest to rzeczą zbyteczną oddać karty te inżynierom, którym powierzono misyę zbudowania przystani dla okrętów, a wskutek tego inżynierowie ci, pozbawieni dat potrzebnych do należytego wykonania włożonego na nich zadania, zbudowali przystań nieodpowiednią i niedostateczną.

Według ostatniej depeszy, wysłanej przez generała Duchesne'a pod datą 23 b. m, jego przednie oddziały przebiły się przez pasmo gór Ambohimena i dotarły aż do Antowy. Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwą, to wojska francuskie już przed ośmiu dniami znajdowały się w odległości 60 kilometrów od Tananariwy. Wszystko zależy teraz od tego, jak zachowają się wojska howańskie: czy zdecydują się na stanowczą bitwę w pobliżu swojej stolicy, lub zapragną uniknąć rozstrzygającego boju. Spodziewać się raczej trzeba drugiej możliwości, są bowiem wskazówki, że Howańczycy podpalą swój gród stołeczny i cofną się na południe wyspy, gdzie przeciw Francuzom rozpoczną partyzantkę. — Naturalnie uczynią to tylko wojska, co zaś stanie się z ludnością Tananariwy, o tem milczą źródła, podające powyższe wiadomości.

Według pogłosek, podanych przez dzienniki francuskie, król Leopold belgijski zaprosił prezydenta rzeczpospolitej p. Faure na r. 1897 do Brukseli, gdzie w tym roku urządzoną będzie powszechna wystawa światowa. Jest to już trzecie zaproszenie, jakie rzekomo otrzymać miał p. Faure, do podróży za granice Francyi. Stronę polityczną tej sprawy przedstawiliśmy przed kilku dniami: warto teraz posłuchać jak w formie hipotezy przedstawia ewentualności, łączące się z podróżą prezydenta rzeczpospolitej za granicę p. Gerville Réache.

Oto przypuśćmy — mówi on — że p. Feliks Faure pojechał do Rossyi. Znajduje się on o setki mil, w Moskwie. Gabinet francuski zgodnie z konstytucyą, posiada zastępczo władzę wykonawczą, nie wykonywa jednak niektórych funkcyj zastrzeżonych osobiście prezydentowi, jak nominacye wojskowe i cywilne, zwołanie parlamentu i kongresu, wypowiedzenie wojny etc. Są wakacye: Izba ani Senat nie obradują.

Przypuśćmy dalej, że na czele rządu niemieckiego stoi ktoś tak mało skrupulatny, jak twórca depeszy z Ems. Nic łatwiejszego jak zorganizować jakiś drobny zatarg, w rodzaju Schnaebelego, na zachodniej granicy niemieckiej. Rząd francuski jeszcze się o nim nie dowiedział, a już ambasador niemiecki doręcza mu ultimatum, zawierające brutalne i wygórowane żądanie satysfakcyi. Francya żąda czasu do zbadania sprawy; Niemcy odmawiają; wojsko niemieckie posuwa się już ku granicy. Co czynić? Trzeba zwołać parlament na posiedzenie nadzwyczajne a może to uczynić tylko prezydent. Jednak tym razem, wobec wyjątkowego położenia, obchodzą konstytucyę: prezesowie Izby i Senatu razem w porozumieniu zwołują parlament, który w patryotycznem uniesieniu i oburzeniu protestuje najenergiczniej przeciw nieprzyjacielskiej prowokacyi i oświadcza gotowość do wszelkich ofiar w celu obrony. Do wypowiedzenia wojny potrzeba już tylko podpisu prezydenta. Posyłajże w takiej chwili do niego kuryera z „walizą dyplomatyczną!" Co tam! Ribot czy jakiś inny efemeryczny prezes gabinetu, opierając się na głosowaniu parlamentu, daje rozkaz do wymarszu. Dzieje się to wszystko z gorączkową szybkością, może w przeciągu jednego, dwóch dni. Feliks Faure pędzi tymczasem pociągiem błyskawicznym z Moskwy do Petersburga, tam siada na statek i w otoczeniu eskadry, która go do Kronsztadtu odprowadziła i czekała na jego powrót, rusza do Francyi. Ale w cieśninach, oddzielających morze Bałtyckie od Północnego, czeka na eskadrę francuską w zasadzce eskadra niemiecka, dwa razy liczniejsza. Zaczyna się heroiczny bój. Męstwo ustępuje przed przewagą liczby. Wszystkie okręty francuskie zatopione; Faure, okryty ranami, dostaje się do niewoli niemieckiej.

Cóż się stanie z Francyą bez głowy? Jedno z dwojga: albo Niemcy pozwolą dostojnemu więźniowi porozumiewać się z rodakami; w tym wypadku Faure, w dobrze zrozumianym interesie swojej ojczyzny, wysyła do parlamentu paryskiego orędzie następującej treści:

Kilonia, dnia XX. 189....

„Panowie senatorowie!
„Panowie deputowani!

„Śmierć nas zabrać nie chciała. Mimo odwagi i dzielności naszych marynarzy, siła przemogła.

„Zanim nasza dzielna armia przybędzie tu, aby nas uwolnić, proszę przyjąć moją dymisyę, wraz z wyrazem życzeń, jakie żywię: szybkiego powodzenia naszej broni.

„Niech żyje Francya!
(podpisano) *Feliks Faure*".

Wtedy, według konstytucyi, zbiera się natychmiast zgromadzenie narodowe, złożone z deputowanych i senatorów i wybiera nowego prezydenta. Można sobie wyobrazić, jak jest to niedogodne w czasie wojny!

Ale konstytucya przewiduje wybór nowego prezydenta tylko wtedy, gdy poprzedni nie żyje lub zrezygnował. Za życia Faure'a, pomimo jego niewoli i niemożności spełniania funkcyj prezydenta, nie może on być złożony z urzędu legalnie, tembardziej, że nie ma do tego żadnego powodu, że nie zasłużył on na to. Co tedy będzie, jeśli nieprzyjaciel nie pozwoli mu posłać do Paryża listu z dymisyą? Co będzie, jeśli w dodatku lud paryski, wzburzony wieścią o klęsce, której nie spodziewał się, wierząc w niespożytą moc marynarki francuskiej (o czem go codzień prasa urzędowa zapewnia) zmusi wpływem swoim Izby do obalenia gabinetu, oskarżonego o nieudolność, zdradę i wszystkie inne zbrodnie, jak to zwykle w tych wypadkach bywa? Francya zostanie bez rządu, bo nowych ministrów może mianować tylko prezydent. Wyłoni się jakiś rząd Obrony Narodowej, jakiś komitet bezpieczeństwa publicznego. Ale będzie to złamanie porządku legalnego, a w dzisiejszych czasach na pierwszym kroku się nie kończy: gotowa rewolucya, jak po d. 4 września Komuna. Albo też jakiś dyktator w szyszaku zagarnie władzę w swe ręce i powtórzy potem 18 Brumaire'a....

Powie kto: niech prezydent, wyjeżdżając, mianuje równego mu władzą regenta. Byłoby to postąpienie również zupełnie niekonstytucyjne, bo władza prezydenta nie jest osobistą, a więc przelewaną przez niego dowolnie na kogo innego być nie może.

Gerville-Réache zaznacza, że nic nie ma przeciw podróżom prezydenta za granicę, przeciwnie. Ale — wnioskuje — trzeba na tym punkcie, jak na wielu innych, zmienić dorywczą, kompromisową, niekompletną konstytucyę z r. 1870.

KRONIKA

Lwów, 30 września.

— **JE. Panu Namiestnikowi Kazimierzowi hr. Badeniemu** wręczyła w dniu wczorajszym deputacya Rady miejskiej krakowskiej, złożona z p. prezydenta Friedleina, oraz radców miejskich p. dyrektora Slęka i prof. dr. Domańskiego dyplom honorowego obywatelstwa miasta Krakowa.

Również deputacya m. Bochni wręczyła wczoraj JE. Panu Namiestnikowi dyplom obywatelstwa honorowego.

Wczoraj też złożyła Panu Namiestnikowi podziękowanie deputacya Towarzystwa weteranów wojskowych im. Arcyksięcia Rudolfa we Lwowie, za życzliwość okazywaną korpusowi. Podczas przyjęcia deputacyi przygrywała kapela korpusu weteranów ustawiona na czele korpusu, przed pałacem Namiestnikowskim.

— **Do Tow. dziennikarzy polskich** przystąpił jako członek wspierający poseł sejmowy Henryk Szeliski.
dóbr.

— **Raut**. Koło literacko-artystyczne we Lwowie podejmowało w sobotę p. Sewerynę Duchińską, zasłużoną autorkę, uroczystym, bardzo pięknie urządzonym wieczorem. W salonach Koła zgromadziło się około dwustu osób ze sfer literackich i artystycznych, przy bardzo licznym udziale płci pięknej, w której gronie były reprezentantki wszystkich niemal tutejszych stowarzyszeń kobiecych. Sędziwą autorkę, która przybyła w towarzystwie rodziny, powitało prezydyum „Koła", wręczając jej wspaniały bukiet, a panna Zofia Szweykowska wygłosiła na powitanie piękny wiersz pana Stanisława Rossowskiego p. t.: „Szczęśliwa przeszłość". Następnie wykonano obfity program artystyczny wieczoru. Wprowadzone przez p. St. Niewiadomskiego „młode siły", wywiązały się z niepospolitym wdziękiem i bardzo szczęśliwie przeszły pierwszy ogień publicznego wystąpienia. Panna Szelińska za spiew, panna Ludwika Markówna za grę na fortepianie a panna Kamila Gąsiorowska za grę na skrzypcach przy akompaniamencie p. Podgórskiej, zbierały w rzęsistych oklaskach dowody uznania dla swych pięknych talentów. Doskonałe też były produkcye p. Mikołaja Lewickiego (spiew) i deklamacya p. Wysockiego, artysty naszej sceny.

Po wyczerpaniu programu, autorka „Ślubów królewskich" zabawiła jeszcze krótko w gronie obecnych, poczem opuściła salony „Koła".

— **Święto patrona Galicyi**, które przypadało w dniu wczorajszym, uczczono w stolicy kraju piękną uroczystością poświęcenia sztandaru ochotniczej straży ogniowej „Sokół", założonej we Lwowie przed laty 27 przez grono inicyatorów, do którego należał także obecny naczelnik straży miejskiej pożarnej p. Praun. Obchód wczorajszy udał się świetnie. Po zgromadzeniu się całego korpusu w dziedzińcu ratuszowym, ruszono z kapelą „Harmonii" na czele do kościoła OO. Karmelitów, gdzie bratnie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" oczekiwało z oddziałem honorowym. W kościele po Mszy solennej, odbyła się ceremonia chrztu sztandaru. Rodzicami chrzestnymi byli w pierwszej parze p. wiceprezydent Marchwicki (w zastępstwie chorego prezydenta) z panią Marchwicką, w drugiej p. Zgórski z panią Mochnacką, dalej p. Marchwicki z panią Stroynowską, p. Mühln z panią Zgórską, p. Stroynowski z panią Padewską, p. Michalski z panią Hołodyńską, p Romanowicz z panią Baczewską, oraz p. Praun. W obrzędzie wzięli również udział delegaci zaproszonych Towarzystw, a mianowicie: „Sokoła", strzeleckiego, politechnicznego, weteranów z r. 1863, „Gwiazdy", „Skały", „Echa", „Lutni", młodzieży handlowej, wzajemnej pomocy mieszczan, kominiarzy, oraz delegaci Towarzystw strażackich prowincyonalnych. Naczelnik straży ochotniczej p. Hryniewicz, wręczając następnie sztandar chorążemu p. Gajewskiemu, wyraził życzenie, aby sztandar ten pozostał po wieczne czasy tak nieskalanym, jakim opuścił mury świątyni. Sztandar na czerwonem tle przedstawia z jednej strony patrona od ognia św. Floryana, z drugiej zaś srebrem wyszytego sokoła, owoc żmudnej pracy ś. p. Majewskiej. U szczytu drzewca rozpina do lotu skrzydła biały sokół.

Po ceremonii udano się do ratusza, gdzie wobec licznej publiczności odbyły się popisowe ćwiczenia straży ochotniczej. W południe odbyła się w sali Kasyna miejskiego uczta. Szereg toastów rozpoczął dr. Zgórski, zastępca przewodniczącego kraj. Związku strażackiego, przemawiając na cześć sztandaru w słowach podniosłych i patryotycznych, po nim zaś przemawiali pp.: wiceprezydent Marchwicki na cześć straży ochotniczej, dr. Ćwiklicer na cześć Rady m. Lwowa, naczelnik Hryniewicz na cześć „Sokoła", dr. Fiszer, naczelnik Bar z Przemyśla, Romanowicz, Dziwiński, Kropiński, Rosenbusch im. „Echa", Włodzimirski im. „Lutni", Mühln ze Stanisławowa i w. i. Podczas bankietu nadeszło wiele depesz gratulacyjnych. Na chórze przygrywała kapela „Harmonii".

— **Oratoryum** „Sluby Jana Kazimierza" wykonane wczoraj przez „Lutnię" w sali „Sokoła" wobec licznie zgromadzonej publiczności — wywołało nadzwyczajne wrażenie. Publiczność pragnęła nagrodzić kompozytora p. Sołtysa lecz nie było go w sali.

Autorkę pięknego poematu p. Duchińską, powitał przed wykonaniem dzieła muzycznego prezes „Sokoła" p. Dziędzielewicz, a po produkcyi, wręczył autorce p. Platon Kostecki w imieniu miasta wieniec wawrzynowy. Zasługi p. Sołtysa podniósł prof. Żuliński, który wręczył p. Czapelskiemu Tadeuszowi, prezesowi „Lutni", wieniec dla nieobecnego kompozytora, a zasłużonemu dyrygentowi p Cetwińskiemu, po stosownem przemówieniu, wśród hucznych oklasków, wręczył wieniec prof. Żuliński.

Oratoryum powtórzone zostanie w sobotę dla członków „Lutni".

— **„Nadzieja"**. Wydział I gal. Stowarzyszenia głuchoniemych „Nadzieja" we Lwowie, odbędzie swe 19 walne zgromadzenie w niedzielę dnia 6 października b. r. o godzinie 5 popołudniu w lokalu Stow. „Gwiazda" przy ul. Frańciszkańskiej l. 7.

— **Śluby.** Dnia 17 z. m. w Meysztach, w gubernii kowieńskiej, pobłogosławiony został związek małżeński p. Henryka Lipkowskiego, syna Piotra, właściciela dóbr Honorówka, w gubernii podolskiej i ś. p. małżonki jego Stanisławy z Koszarskich, z panną Niną Meysztowiczówną, córką ś. p. Szymona i Maryi z Milewskich małżonków Meysztowiczów, właścicieli dóbr Meyszty.

W Rzeszowie pobłogosławionym został w kościele parafialnym związek małżeński panny Maryi Gondkowskiej z p. Franciszkiem Przybosiem, koncepistą Dyrekcyi skarbu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Joanna Madeyska, wdowa po właścicielu dóbr ziemskich, przeżywszy lat 79.

W Sokalu, Juliusz Moor, emerytowany adjunkt sądowy, w 72 roku życia.

W Berlinie, przeżywszy lat 100, autorka i artystka dramatyczna, Henryetta Mükling. W młodym wieku wyszła zamąż za tenora Müklinga, późniejszego dyrektora teatrów w Kolonii, Akwizgranie i Bonnie. W tym czasie występowała na scenie z wielkiem powodzeniem. Tłómaczenie dzieł Scribego i innych zyskały jej rozgłos jako literatce. Zmarłą łączyły bliskie stosunki ze spiewaczką Malibran, ze słynną Sonntag, z kompozytorem Meyerbeerem i innemi znakomitościami.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 30 września. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 28 września do 12 w południe dnia 30 września bież. roku mieliśmy wiatr zmienny z zachodu o średniej prędkości 2 m/sek, niebo czyste, a powietrze miernie wilgotne (75 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +13·4°C., najwyższa +20·6°C. w sobotę w południe, najniższa +7·0°C. przedwczoraj rano.

Obie ubiegłe doby były pogodne, dziś rano silna mgła..

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w północnej Rossyi; zwyżka 775 do 770 w półn. Niemczech; zniżka drugorzędna utworzyła się w półn. Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 772·0 mm.

Prognoza na dobę 1 października b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z zachodu o średniej prędkości 2 m/sek., średnia temperatura około +13°C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 75 prc. Opadu nie będzie.

— **„Ognisko" w Wiedniu.** Zarząd polskiego akad. Stowarzyszenia „Ognisko" w Wiedniu, udziela nowo przybywającym do Wiednia akademikom, również słuchaczom Akademii rolniczej (*Hochschule für Boden-Cultur*), wszelkich informacyj dotyczących zapisu, utrzymania, pomieszkań etc. Adres Stowarzyszenia: VIII, Lederergasse 15, parter, drzwi 2. Nowowstępujący dla własnej oszczędności i wygody zechcą wprost z dworca kolei udać się do lokalu „Ogniska".

— **Zaślubiny ks. Marlborough** z panną Consuellą Vanderbilt odbędą się w końcu października, poczem młoda para odbędzie podróż do Europy w towarzystwie pani Vanderbilt, matki przyszłej księżny. Panna Consuella otrzyma, jak wszystkie córki rodziny Vanderbiltów, dziesięć milionów dolarów, któremi za życia ona wyłącznie rozporządzać ma prawo. Oprócz tego dostanie książę trzy miliony dolarów „w posagu."

Panna Consuella Vanderbilt ma lat 25, „jest nieśmiała, delikatna, wysoka, brunetka i ma długą bardzo szyję, skutkiem czego pochlebcy porównywają ją z księżniczką Walii." Książę poznał swoją narzeczoną, której taki rysopis podaje jedna z gazet angielskich, gdy był w gościnie u pani W. K. Vanderbilt w Newport. Ojciec pojął za drugą żonę również Amerykankę, a wuj jego, lord Randolf Churchill poślubił także córkę nowego świata. Książę Marlborough ma lat 24.

— **Z Wołynia.** O cholerze na Wołyniu pisze dziennik urzędowy: „Pierwsze wypadki cholery pojawiły się z końcem wiosny. W końcu czerwca cholera znacznie osłabła, prawie ustała,

w lipcu jednak przybrała szerokie rozmiary, zająwszy powiaty: krzemieniecki, ostrogski, zasławski, starokonstantynowski, rowieński i łucki. Odmiennie od poprzednich epidemij, dotykających tylko przeważnie biedną żydowską ludność, cholera tegoroczna powinna zwać się „włościańską“; przenosi się ona z jednej wsi do drugiej i sprząta ludność włościańską. Przebieg choroby, przeważnie ciężki, szczególniej na początku pojawienia się, w każdym punkcie, poczem słabnie i zaraza ustaje zupełnie, przenosząc się do innej wsi. Jedną z przyczyn epidemii był upał, dochodzący do 40 stopni R. A choć włościanie piją zazwyczaj wodę przegotowaną, w czasie żniw gaszą pragnienie gdziebądź. Woda na Wołyniu w ogóle jest złego gatunku, studnie nie głębokie, często tylko o jeden arszyn poniżej powierzchni sięgające, dostarczają wody złej, niezdrowej“.

Wedle statystyki, liczba chorych i procent śmierci przewyższa wiele przeszłoroczny. Podole także nawiedzone jest klęską cholery i to już rok trzeci. W Królestwie zdarzały się tylko pojedyńcze wypadki zapadnięcia na cholerę, a w ogóle stan sanitarny można nazwać dobrym.

— **Z Baku** donoszą, iż od uderzenia pioruna zapaliła się wieża wiertnicza Towarzystwa kaspijskiego wraz z tryskającą fontanną nafty. Niebawem zajęła się druga wieża tegoż Towarzystwa i cztery należące do Krasilnikowa. Dwoje ludzi znalazło śmierć w płomieniach, troje odniosło poparzenia. Jeden robotnik zginął bez wieści.

— **Golgota** w Warszawie. Donosiliśmy już kilkakrotnie o postępach jakie czynią w Warszawie do wystawienia tam wielkiej panoramy Jana Styki: „Golgota“. Panorama taka w wielkim stylu, jako dzieło sztuki, wymaga ogromnego kapitału. Nie licząc kosztów obrazu, koszta budynku i placu odpowiednio wybranego wyniosą około 200.000 rubli. Owóż pokrycie tych kosztów jest zapewnione; *Kuryer Warszawski* donosi bowiem:

„Styka przed rokiem powziąwszy zamiar „Golgoty“, zwierzył się ze swoich planów przed Paderewskim. Mistrz tonów po wysłuchaniu szkicowo rzuconego planu zapalił się do tego projektu i naglił Stykę, aby przedsięwzięcia nie odwlekał.

— Tak, ale sama moja praca nie wystarczy — odparł twórca „Spotkania na Via Appia“ — do zrealizowania zamiaru potrzeba kapitału, który nie tak prędko da się wyszukać,

— Rozporządzaj moimi pieniędzmi! — zawołał bez namysłu Paderewski. I słowa swego, wypowiedzianego w chwili szlachetnego uniesienia, nie cofnął. Tym sposobem „Golgota“ przychodzi do skutku dzięki połączeniu dwóch znakomitch artystów. Styka dał pomysł, w dalszym ciągu ofiaruje pracę, a Paderewski wykłada swoje kapitały. Jest to może jedyny w swoim rodzaju fakt, że artysta malarz znajduje pomoc materyalną w urzeczywistnieniu swoich planów u brata w sztuce. Może, gdy za rok „Golgota“ będzie faktem spełnionym, Paderewski zechce przybyć do nas dla obejrzenia panoramy.“

— **Klejnoty piękności.** W Londynie wielkie wrażenie sprawiło wykrycie oszustwa, skutkiem którego słynna z piękności aktorka angielska Lilly Langtry, pozbawiona została klejnotów swych wartości przeszło 50 000 funtów szt. (około 600.000 zł). Zarówno jak lat ubiegłych, Miss Langtry, udając się do Baden Baden, i tym razem złożyła szkatułkę z klejnotami w filii londyńskiego „Union,“ banku przy Sloane street. Powróciwszy do domu, Miss Langtry, posłała po klejnoty, lecz któż opisze jej osłupienie, gdy objaśniono, że szkatułka już w dniu 24 sierpnia wydana została osobie, zgłaszającej się z rzekomem własnoręcznem pismem p. Langtry. List ten opatrzony w nagłówku drukowanym adresem Miss Langtry okazał się obecnie sfałszowanym. W liczbie skradzionych kosztowności, prócz wielu przedmiotów pomniejszych, znajdowały się: Dyadem z brylantów i pereł, i drugi z brylantami i turkusami. Naszyjnik z brylantów i rubinów, drugi z brylantów i turkusów, trzeci z brylantów i szmaragdów i czwarty z olbrzymich szliferów i szafirów.

Właścicielka wszystkich tych kosztowności jest córką proboszcza w Jersey. Kilka lat temu przybyła do Londynu, w zamiarze poświęcenia się scenie, na której rychło, nie tyle dla talentu, ile dla piękności udało się jej zrobić „karyerę.“ Rychło stała się najpopularniejszą pięknością Londynu. W ustach ludu ochrzczoną została mianem „The Lilly of Jersey“ (Lilia z Jersey). W ostatnich czasach, nazwisko jej figurowało znów w dziennikach z powodu procesu rozwodowego, jaki toczy już od lat kilku.

— **Niewolnice europejskie** w Ameryce południowej. Dziennik *Berliner Tageblatt* zamieszcza korespondencyę z Rio de Janeiro, której autor opisuje niecny handel kobietami europejskiemi, jaki się dotąd prowadzi w Ameryce południowej. Każdy prawie parowiec francuski, wiele okrętów angielskich i niemieckich przywozi młode małżeństwa do Ameryki południowej, a zwłaszcza do Montevideo. Są to w większej części Rossyanie i Rossyanki oraz Polacy i Polki zarówno z Królestwa jak z Galicyi, którzy wziąwszy ślub w ojczyźnie, wyruszają w daleką podróż. Mężowie — to ludzie, którzy mieszkali przez lat kilka w Ameryce i pojechali do ojczyzny po żony. Nietrudno takiemu panu, mającemu wszelkie pozory zamożności, znaleść młodą dziewczynę, która zgodzi się pojechać z nim na drugą półkulę, a często się zdarza, że zdoła on namówić przyjaciółkę lub kuzynkę żony, by udała się z nim szukać szczęścia na obcej ziemi. Podczas podróży na okręcie, kobiety traktowane są jaknajlepiej Po przybyciu do Montevideo, celu podróży, młody mąż udaje się z żoną i jej przyjaciółkami do swoich znajomych i zostawia je jakoby na pewien czas pod opieką pani domu, sam zaś oddala się pod pozorem załatwienia różnych interesów. Biedne kobiety męża takiego już nigdy więcej nie oglądają. Oddane na pastwę owej gospodyni domu, której są po prostu sprzedane, pozbawione środków, nie znające języka, trzymane jak w więzieniu, zmuszane są pogróżkami i biciem do prowadzenia życia pełnego sromoty i hańby. Z Montevideo wysyłane bywają także do Buenos-Aires, w tych samych celach, a że tam mają więcej swobody, wędrują już w dalsze okolice, gdzie dziesiątkami umierają na żółtą febrę lub inne zabójcze choroby. Agenci zaś umieją zawsze wydostać papiery, dowodzące śmierci takiej „żony“ i wracają do Europy po nowy „towar“. Korespondent wyraża nadzieję, iż władze europejskie przedsięwezmą odpowiednie środki dla położenia tamy niecnemu handlowi.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 tj. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Z prawdziwą przyjemnością wspominamy o sobotniem przedstawieniu komedyi Korzeniowskiego „Żydzi“; sztuka o szlachetnym nastroju, nie straciła nic na sile żywotnej i okazała się dziś jeszcze, po tylu latach bardzo zajmującą i ciekawą. Doskonale nakreślone postacie, wśród których spotykamy prawdziwe typy: Arona, prezesa, pani Szenionowej, zacnego komornika, dają wdzięczne pole artystom do gry. Skorzystano też z tego skwapliwie i z należytem poszanowaniem dla sztuki, będącej chlubą dawnego polskiego repertoaru, mieliśmy w sobotę przedstawienie wyborne. Trudno o więcej plastyczną, doskonałą grę jak p. Fiszera w roli Arona. Znakomity artysta wyzyskał tę postać w najdrobniejszych szczegółach, wlał w nią tyle prawdy, uczucia, że porwał całą publiczność, która go też hucznymi oklaskami kilkakrotnie nagrodziła. Swietnie grali także pp. Chmieliński, Feldmann, Żelazowski, Ruszkowski, Hierowski — a w mniejszych pp. Dębicki, Walewski i Gasiński. Wiele uznania należy się także pp. Stachowiczowej, Cichockiej i Gostyńskiej.

Teatr był przepełniony, wznowienie zatem „Żydów“ uważamy za nader pomyślną wróżbę dla przygotowanych sztuk dawnych Fredry, Korzeniowskiego, Bogusławskiego — a z żyjących Zalewskiego, Bałuckiego i Lubowskiego.

Jutro po raz drugi „Żydzi“; tym, którzy nie mogli być na sobotniem przedstawieniu z powodu rautu w „Kole“ dla p. Duchińskiej, radzimy szczerze, aby pospieszyli na to przedstawienie pod każdym względem bardzo zajmujące.

We środę po raz drugi „Pan Bigelhofer“.

We czwartek pierwszy występ p. K. Bednarzewskiej w wznowionej komedyi Fredry „Sluby panieńskie“.

Odbywają się codziennie próby z tragedyi Lessinga p. t: „Emilia Galotti“. Pierwsze przedstawienie w nadchodzącą sobotę. Tytułową rolę odegra p. Felicya Stachowiczowa; popisową rolę ks Orsino, którą w Wiedniu grywa Wolter, odegra p. Żelazowska, Odoarda Galotti pan Chmieliński, księcia p. Hierowski, Marinellego p. Ruszkowski, Klaudyę p. Cichocka.

Wycieczka artystyczna. W ciągu najbliższego tygodnia wyrusza ze Lwowa gromadka artystów, by — od Brodów poczynając — objechać cały szereg znaczniejszych miast galicyjskich i urządzać w nich przedstawienia operetkowe. Na czele gromadki figuruje nazwisko pani K. Kliszewskiej, artystki teatrów warszawskich, mile widzianej na prowincyi, gdzie już niejednokrotnie gościła. Wraz z nią ruszają na wędrówkę artyści teatru łódzkiego, pp. Lelewicz, K. Celiński i S. Jasielski. Pierwszy z rzędu wieczór odbędzie się w Brodach w dniu 5 października.

(*S. P.*) **Pomnik Aleksandra Fredry.** Wczoraj o godzinie 10 przedpołudniem profesor Leonard Marconi w pracowni swej na Politechnice przedstawił komitetowi pomnikowemu ukończony już zupełnie w glinie model pomnika Aleksandra hr. Fredry. Model przedstawia ojca komedyi polskiej w postawie siedzącej, na krześle, z którego zwisają draperye płaszcza, spływającego z ramion poety. Skromna czamarka, szeroko wyłożony kołnierz u koszuli, z krawatem wiązanym według dawnej mody, tworzą szczegóły stroju tej szlachetnie traktowanej postaci, dzierżącej w prawicy pióro, znamię autorskiej działalności. Zarówno przy modelowaniu twarzy, odznaczającej się iście natchnionym wyrazem, jakoteż przy odtwarzaniu poszczególnych akcesoryów, posługiwał się p. Marconi i fotografiami współczesnemi zgasłego przed laty dwudziestu pisarza i maską jego pośmiertną, zdjętą prawdopodobnie przez ś p. Filippiego. Całość pomnika sprawiła na członkach komitetu wrażenie w całem tego słowa znaczeniu dodatnie. Drobne pewne usterki postanowił profesor Marconi usunąć w ciągu tygodnia, tak, iż po ponownych oględzinach pomnika przez komitet, które nastąpią w przyszłą niedzielę, forma zostanie bezzwłocznie wykonana w gipsie, celem odlania jej następnie w spiżu.

Przy tej sposobności w kilku słowach pozwolimy sobie skreślić historyę powstania pomnika Fredry. Pierwszą inicyatywę w tej mierze powziął wydział tutejszy „Koła literacko-artystycznego“ w dniu 23 września 1891 roku na wniosek profesora Romualda Bobina. Wybrany w jesieni t. r. komitet pod przewodnictwem p. Alberta Wilczyńskiego, rozwinął energiczną działalność w dwóch kierunkach: zbierając fundusze, oraz starając się o jak najdoskonalsze wykonanie dzieła pod względem artystycznym. W obu kierunkach usiłowania komitetu uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Już w styczniu 1893 roku fundusz pomnikowy wzrósł do wysokości 4647 zł. 22 ct., zaś do przysporzenia tej kwoty przyczynił się hojnie wnuk wielkiego komedyopisarza, ofiarując na ten cel, prócz datku w gotówce, dwieście egzemplarzy dzieł Aleksandra hr. Fredry w zupełnem, trzynasto tomowem wydaniu.

I pod względem możliwie najlepszego wykonania dzieła udało się komitetowi sprowadzić sprawę na właściwe tory. Zasięgnąwszy rady wybitniejszych, miejscowych artystów-rzeźbiarzy, ogłoszono warunki konkursu, w którym wszyscy artyści polscy mogli wziąć udział i wyznaczono jako pierwszą nagrodę wykonanie pomnika, a za dwa następne, odszczególnione projekty po sto zł. a. w. jako zwrot kosztów sporządzenia modelu. Na konkurs przysłano trzynaście modeli, których wystawa trwała przez czerwiec 1892 roku w salonach „Koła“. Wyroku komitetu sędziów, w skład którego wchodzili: Jerzy hr. Borkowski, A Daun, Andrzej hr. Fredro, Józef Janowski, Juliusz Kossak, Władysław Łoziński, Karol Młodnicki i Julian Zacharjewicz, wyczekiwano z niecierpliwością. Sędziowie przyznali pierwszą nagrodę projektowi profesora Leonarda Marconiego („Boruta“). Drugą nagrodę otrzymał profesor Tadeusz Wiszniowiecki za projekt z godłem: „Skwer ulicy Akademickiej“, trzecią p. Zawiejski z Florencyi za projekt z godłem: „Jednemu gody, drugiemu głody“. Na podstawie tego orzeczenia, oraz stosując się do uwag przez sędziów poczynionych, wykonał profesor Marconi w styczniu 1893 roku nowy projekt w jednej trzeciej naturalnej wielkości pomnika, a gdy zdanie o rzeczonym projekcie wypadło przychylnie, zawarł komitet z artystą w dniu 4 lutego t. r. stanowczy układ, powierzając mu wykonanie gipsowego modelu naturalnej wielkości do odlewu w bronzie. Termin wykonania modelu oznaczono na dzień dwudziesty czerwca 1893, zaś odlew w bronzie miał być wykonany najdalej do końca kwietnia roku następnego, gdyż uroczyste odsłonięcie pomnika projektowano na lipiec 1894 r. podczas odbywającego się we Lwowie zjazdu literacko-dziennikarskiego.

Zarazem udał się komitet do reprezentacyi miasta Lwowa z prośbą o ufundowanie postumentu pod pomnik, o wyznaczenie bezpłatne miejsca, wreszcie o zasiłek na budowę. Prośba ta odniosła pomyślny skutek, gmina nietylko udzieliła kwotę 1500 zł. na cele budowy, lecz nadto przyrzekła swym kosztem sprawić ogrodzenie ozdobne, tudzież zająć się uporządkowaniem placu i założeniem na nim skweru. Na wspólnem posiedzeniu delegatów Rady miejskiej, oraz komitetu pomnikowego, przeznaczono jednomyślnie pod budowę pomnika plac Akademicki, który też formalnie w dniu 28 marca r. b. oddany został na ten cel uchwałą Reprezentacyi gminnej. Obecnie, po usunięciu studni, dawniej istniejącej, wznosi się już w tem miejscu piękny postument z czerwonego kamienia trembowelskiego. Terminowe roboty, przeznaczone na zeszłoroczną wystawę krajową, przeszkodziły p. Marconiemu w dotrzymaniu terminu, jakkolwiek już w dniu 1 marca 1894 przedstawił komitetowi niezupełnie wykończony model w glinie. Nawał zajęć zawodowych, słabość a może i niezupełne zadowolenie artysty z dokonanej pracy, którą na nowo z gruntu przerobił, stały się przyczyną zwłoki. Dziś spoglądając na dzieło skończone prof. Marconiego, wyrazić tylko przychodzi życzenie, by jak najrychlej doczekało się uwiecznienia w spiżu. Życzyćby sobie tego należało zarówno ze względu na samą sprawę, jako też na artystę.

Fundusz pomnikowy wynosił w dniu 8 marca b. r. sumę 8636 zł. 51 ct.

Kongres literacki zamknięty został w Dreźnie przedwczoraj. Pouillet dziękował serdecznie za gościnne przyjęcie w pięknym saskim kraju. Starszy burmistrz Beutler zaznaczył przyjazny stosunek pomiędzy członkami zjazdu a ludnością. W imieniu całej ludności dziękował radca miejski Bierey za pełen taktu sposób, w jaki zjazd starał się przeprowadzić swe dążności, szczególną zaś podziękę wyraził stałemu sekretarzowi zjazdu, p. Lerminie. Adwokat Schmidt (Lipsk) dziękował w imieniu komisyi wykonawczej; Maillard w imieniu kierowników zjazdu. Starszy radca rządowy Seidlitz, który w przemówieniu swem używał języka niemieckiego i francuskiego, podniósł jednomyślność, jaka ożywiała zjazd. Przemawiali jeszcze następnie: Morel (Bern szwajcarski), Waufermanns (Bruksela), Torp (Kopenhaga), Chaumat (Paryż), Decor (Paryż), konsul Lenos w imieniu greckiego i wicekonsul Locella w imieniu włoskiego rządu, delegowany meksykański i prof. Lehr (Lozanna).

Najbliższy zjazd „Association littéraire et artistique internationale“ odbędzie się w sierpniu 1896 roku w Bernie szwajcarskiem.

Punktem wyjścia dla prac i obrad kongresu było ubezpieczenie własności autorskiej we wszystkich dziedzinach twórczości, na zasadzie konwencyi berneńskiej.

Sudermann przybył do Wiednia, aby dyrektorowi Burkhardtowi odczytać swoją najnowszą sztukę p. t.: „Das Glück im Winkel“. Dramat sławnego autora będzie niebawem przedstawiony na scenie Burgu.

Opera religijna. W Cardiff, mieście stołecznem księstwa Walii, odbywają się obecnie festyny muzyczne, podczas których wystawiono po raz pierwszy operę Belgijczyka Tinel p. t.: „Święty Franciszek“. Jest to próba połączenia religijnego oratoryum z operą.

„Wilk i siedm koźlątek“. Taki jest tytuł nowej opery Humperdincka, twórcy „Hänsel und Grätel“. Sztuka ma być wystawiona w Berlinie. Wymaga kunsztownych dekoracyj.

„Listy z Afryki“ Henryka Sienkiewicza, ukazały się w drugiem już tłómaczeniu rossyjskiem p. M. Krukowskiego. Wspomnienia te z podróży afrykańskiej naszego znakomitego pisarza weszły do zbioru, wydawanego przez p. Sojkina p. t.: „Poleznaja bibljoteka“. Książkę ozdabia 26 ilustracyj i portret autora w kostyumie turysty.

Sir Edward Malet, odwołany świeżo ambasador angielski w Berlinie, opracowuje obecnie dwie opery, osnute na tle historyi Anglii.

Irving, sławny angielski aktor i dyrektor Lyceum, otrzymał, jak wiadomo, od królowej szlachectwo; obecnie Uniwersytet w Dublinie w uznaniu zasług Irvinga około literatury angielskiej, nadał mu dyplom honorowego doktora. Jest to pewnie pierwszy wypadek, aby aktor został honorowym doktorem!

Ludwik Pasteur. Przed ośmiu dniami uległ dr. Pasteur atakowi apoplektycznemu. Wieść ta przeraziła liczne grona znajomych a liczniejsze jeszcze wielbicieli wielkiego uczonego, telegramy jednak paryskie pozwalały rokować nadzieję, że jeszcze dr. Pasteur wyzdrowieje, że dalszą znakomitą i bogatą w skutki pracą niejedną łzę o betrze, niejednej zapobiegnie katastrofie. — Stało się przeciwnie. Ten, co innych od śmierci ratował, sam jej uległ Wprawdzie pięknego doczekał się on wieku, mimo to jednak — każdy zawoła: czemuż nie żył dłużej. Bo też dziwnie obfity owoc rodził ten umysł; badania jego pchnęły wiedzę na nowe tory; imię jego rozbrzmiewało we wszystkich krajach starego i nowego świata, gdzie jeno cywilizacya zaszczepiła swoje korzenie.

Pasteur urodził się w Dole (Jura) 22 grudnia 1822 r. — Nauki szkolne pobierał w Arbois i Besançon, by następnie — przybywszy do wielkiej stolicy swego rodzinnego kraju — poświęcić się tamże w Collége Saint-Louis studyom fizycznym i ukończyć je ze stopniem doktorskim. W r. 1847 obejmuje już posadę w liceum w Dijon, wkrótce potem w Strassburgu. — Po upływie lat dziesięciu przybywa przyszła znakomitość wszechświatowa do Paryża z powrotem; tutaj staje na czele wyższej szkoły normalnej. Z kolei spotykamy go w *Ecole des beaux arts*; w 1867 obejmuje na przeciąg lat ośmiu katedrę chemii w Sorbonnie. — Członkiem Akademii nauk został Pasteur jeszcze w 1862 r.; do Akademii francuskiej wybrano go dopiero po upływie lat dwudziestu a tak mowa jego wygłoszona, jak i odpowiedź na nią Renana powszechną na siebie zwróciły uwagę. Pierwsze badania naukowe poświęcił polaryzacyi światła; studya nad zjawiskami fermentacyjnemi stały się dlań punktem wyjścia do pracy późniejszej, która go dopiero tak bardzo wsławić miała. — Ujarzmienie strachem wszystkich przejmującej wścieklizny — to pomnik Pasteur'a, co nie ulegnie ani burzom, ani wichrom, co imię jego przekaże dalekim pokoleniom. Instytut Pasteur'a, założony w Paryżu 1886 ze składek publicznych, pozyskał sławę światową. W ostatnich czasach pracowano tam — pod kierownictwem dr Roux — nad wszechstronem zbadaniem użyteczności anti-dyfterycznego szczepie-

nia prof. Behringa. Nieledwie, że we wszystkich państwach pozakładano — pierwej czy później — na Paryżu wzorowane instytucye, w których naj dowodniej przekonywano się czem dla dobra ludzkości stały się odkrycia znakomitego badacza francuskiego. Nim jednak przyznano mu palmę zwycięstwa, musiał on odbyć walkę z licznym szeregiem uczonych, co z pewną nieufnością spoglądali na tak daleko idące wnioski i rozumowania Pasteur'a. — Z Austryą zadzierżgnął on ściślejsze węzły jeszcze w 1868 r., kiedy to Ministerstwo rolnictwa udzieliło mu 10.000 zł. nagrody za odkrycie najlepszego środka przeciw chorobie jedwabników. — Najrozmaitsze Towarzystwa naukowe przyjmowały go w poczet swoich członków, udzielały najwyższych odznaczeń; Francya — za pośrednictwem swego prezydenta Carnota — obdarza 70-letniego starca wielkim złotym medalem, na którego odbicie urządzono międzynarodową subskrypcyę. Z przekonań wielki szowinista, rozkochany w swojej ojczyźnie, nie mógł nigdy pozbyć się głębokiego żalu do tych, co ją pokonali. To też po krwawej kampanii 1870 roku nie omieszkał zwrócić Uniwersytetowi w Bonn udzielonego sobie honorowego dyplomu lekarskiego a w lat przeszło dwadzieścia głośną się stała jego sprawa orderowa. — Miłość ojczyzny i głęboka nauka Pasteur'a uczyniły zeń bożyszcze Francuzów, wiadomość więc o jego śmierci pokryła kraj cały głęboką żałobą. Inne narody znały go również i ceniły to też i po za granicami Francyi wieść ta wywoła żal niekłamany.

Wielki ten badacz i dobroczyńca ludzkości zmarł w 73 roku pracowitego żywota w Garges pod Paryżem, w sobotę o godzinie pół do 6 wieczorem. Pogrzeb odbędzie się kosztem kraju.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa przemysłowa w Łodzi została otwartą w obecności gubernatora hr. Szuwałowa d. 26 września.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 27 i 28 września 1895 przypędzono 4604 sztuk. Płacono za prosięta: — do — ct., towar chudy — do — ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 37 do 43 ct. za kigr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 4561 sztuk.

Targ zbożowy.

Lwów, 28 września: pszenica 7·— do 7·20 zł., żyto 6·— do 6·30, jęczmień browarny 5·— do 6·—, jęczmień pastewny 4·50 do 5·—, owies 4·75 do 5·20, rzepak 8·50 do 9·—, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·20 do 4·50, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 40·— do 42·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie dobre.

OSTATNIA POCZTA

W dniu 29 września zachorowała w Tarnopolu na cholerę jedna osoba, w Ostrowie jedna zachorowała, jedna umarła, w Bucniowie nie ma zmiany.

W Stojanowie, w powiecie kamioneckim, nie ma chorych.

W ubiegłym tygodniu od 22 do 28 września włącznie, zachorowało w całym kraju na cholerę 20 osób a 8 pozostało z poprzedniego tygodnia; z 28 leczonych wyzdrowiało 7, umarło 13, pozostało na bieżący tydzień 8 chorych.

Najj. Pan, król Albert saski, Najd. Arcyksiążę Ferdynand, w. ks. Toskany, książę Leopold bawarski oraz inni dostojni uczestnicy łowów monarszych, udają się — jak z Wiednia telegrafują do *Pester Lloyda* — w dniu dzisiejszym do rewiru myśliwskiego w Mürzsteg. Najj. Pan powróci już jutro do Wiednia, aby powitać Najj Panię, w przejeździe Jej przez Wiedeń z Territet do Gödöllö. Najj. Pani zabawi przez dzień 1 października w Lichtenegg, w odwiedzinach u Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi, w d. 2 października pojedzie na Wiedeń do Gödöllö.

Najj. Pan uda się w d. 5 października rano na otwarcie szpitala w St. Pölten. W d. 6 października powróci król Albert saski do Drezna a w tym samym dniu Najj. Pan uda się do Gödöllö, gdzie zabawi do 13 października wieczorem. Z Gödöllö uda się Najj. Pan na trzy dni do stolicy Kroacyi, Zagrzebia, poczem powróci znowu do Gödöllö.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, który, jak wiadomo, od dłuższego czasu przebywa w Mendelhof koło Bozen w Tyrolu, powróci, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, w ciągu bieżącego tygodnia do Wiednia, i na krótki czas zamieszka w swym pałacu przy Beatrixgasse. Z Wiednia uda się Najd. Arcyksiążę na południe, ażeby tam w ciepłym klimacie przepędzić zimę i dokończyć swej kuracyi.

Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator powrócił w piątek wieczorem z Galicyi do Zadaru.

Na dzisiejszem posiedzeniu węgierskiej Izby dep. przedłoży minister skarbu Lukacs budżet na rok 1896 i zamknięcie rachunków za r. 1894. Według dzienników budapeszteńskich budżet przyszłoroczny zamyka się małą nadwyżką. Wynosiła ona w preliminarzu tegorocznym 12.000 zł., a teraz ma być nieco wyższą. W kołach parlamentarnych oczekują, że minister równocześnie z wniesieniem preliminarza złoży wyczerpujące wyjaśnienia o położeniu ekonomicznem i o najbliższych zadaniach rządu, do których w pierwszym rzędzie należy odnowienie ugody. Minister ma poruszyć także w swem *exposé* sprawę zakontraktowania pożyczki na inwestycye węgierskich kolei państwowych.

Na konferencyi stronnictwa liberalnego węgierskiej Izby dep. przyjęto projekt ustawy o recepcyi żydów w redakcyi, ustanowionej przez Izbę magnatów.

W tych dniach doniosła *Braunschweiger Landeszeitung*, że kwestya następstwa tronu w Brunszwiku została już w zasadzie załatwioną a to dzięki zabiegom księżnej Tyry kumberlandzkiej i królowej Maryi hanowerskiej. Według tegoż organu cesarz Wilhelm miał zgodzić się na powołanie na tron syna księcia Kumberlandyi, Jerzego Wilhelma, a to w chwili, gdy młody książę dojdzie do pełnoletności, co nastąpi w r. 1898. Za warunek postawiono mu rzekomo uczęszczanie do zakładu szkolnego w Niemczech, wstąpienie do armii pruskiej, tudzież uznanie po dojściu do pełnoletności dzisiejszego państwa niemieckiego i porządku prawnego w Niemczech, czyli innemi słowy: zrzeczenie się na wszystkie czasy pretensyi do tronu hanowerskiego swojego dziada.

Kölnische Zeitung notując tę wiadomość, zapewnia, że nie ma w tem wszystkiem ani słowa prawdy, gdyż Prusy nigdy nie zgodzą się na wydanie Welfom Brunszwiku.

Nordd. Allg. Ztg. donosi:

Z powodu ostatnich napadów na misye chrześciańskie w Chinach wydano rozkaz telegraficzny komendzie niemieckiej eskadry wschodnio-azyatyckiej, aby udała się do Swatow, tudzież jednego z portów Szantungu.

Ks. Łobanow opuścił Contrexeville i udał się do Paryża, gdzie na dworcu oczekiwali go minister Hanotaux i ambasador br. Mohrenheim. Br. Budberg, który w Contrexeville pełnił przy Łobanowie obowiązki sekretarza, powrócił do ambasady w Wiedniu.

Pewien oficer gwardyi rossyjskiej najął za 50 tysięcy franków piękną willę *Les Terrasses* w la Turbie pod Nizzą dla jednego z członków rodziny carskiej. Fakt pobudził fantazyę francuską, którzy puścili bajkę o zjeździe cara z Faurem. Willa jest przeznaczona dla chorego na piersi następcy tronu. Odwiedziny cara nie są wykluczone, co jednak nie pociągnęłoby jeszcze spotkania się z prezydentem republiki.

Russkij Inwalid zapewnia, że w jesieni będzie utworzonych ośmnaście nowych bateryj po ośm dział. Piętnaście z tych bateryj przypadnie na warszawski okręg wojenny.

Parlament rumuński zbierze się w tych dniach, lecz wyłącznie dla wysłuchania dekretu królewskiego o rozwiązaniu Izby. Nowe wybory odbędą się w połowie listopada.

Most kolejowy na Dunaju pod Czarną Wodą, o którego uroczystem otwarciu doniósł telegram, jest dziełem monumentalnem, mogącem mieć na przyszłość znaczenie ekonomiczne, polityczne, a nawet wojskowe. Linia kolei, przecinająca Dunaj w tem miejscu, stanowi najkrótsze połączenie między stolicą Rumunii, a brzegiem morza Czarnego. Położona nad wybrzeżem Constanta (dawne tureckie Kustendże) stać się teraz może punktem, ze wszech miar ważnym. Uroczystość otwarcia odpowiadała doniosłości wykonanego dzieła. Odbyła się ona — jak wiadomo — w obecności króla, królowej, następcy tronu i jego małżonki, następcy tronu meiningeńskiego i jego żony, księżniczki Fedory, księcia Wilhelma, wszystkich ministrów, prezydentów obu Izb, generalicyi i przedstawicieli krajowej i zagranicznej prasy.

Król serbski Aleksander powróci w środę do Belgradu i uda się zaraz potem w towarzystwie ministra wojny, generała Franasovica i wielu wyższych oficerów na wielkie manewry.

Synod serbski biskupów zbierze się d. 8 października pod przewodnictwem metropolity Michała.

Król Belgijski opuszcza dzisiaj Paryż po kilkudniowym pobycie i udaje się z powrotem do Brukseli. W rozmowie z pewną osobistością zauważył król, że od r. 1872 nie był w Paryżu; cóż zatem dziwnego w tem, że po dwudziestotrzechletniej nieobecności, pragnął znowu zobaczyć piękną stolicę Francyi! Dalej toczyła się rozmowa o sprawach Kongo. Z Berlina stanowczo zaprzeczają; jakoby król Belgijski zamierzał udać się do Berlina.

Sprawozdanie dep. Cavaignaca, członka komisyi budżetowej podnosi pewne nadużycia, które się zdarzają przy dostawach przeznaczonych dla armii. Obaj ministrowie Ribot, oraz Zurlinden przyznali, że nadużycia zdarzają się tylko wypadkowo i że wogóle rzecz cała jest przesadzoną. Minister wojny obiecał dołożyć starań, aby w przyszłości nadużyciom zapobiedz.

N. fr. Presse zamieszcza rozmowę swego korespondenta londyńskiego z pewną osobistością wysoką, obeznaną dokładnie z zapatrywaniami lorda Salisburyego. Z mowy tej wynika, że Anglia moralnie należy do trójprzymierza i w razie wojny niezawodnie by po jego stronie stanęła, ze względów jednak politycznych nie przystąpiła formalnie do przymierza, albowiem podług konstytucyi wymagałoby to sankcyi parlamentu.

Z Londynu donoszą do *Polit Corresp.*, iż w tamtejszych kołach politycznych łączą podróż króla belgijskiego Leopolda II do Paryża między innemi także ze sprawą finansową, a mianowicie chodzić ma o zaciągnięcie tamże pożyczki dla wolnego państwa Kongo; rokowania o zaciągnięcie pożyczki na targu londyńskim rozbiły się.

Z Yokohamy donoszą o usiłowanym zamachu na życie prezydenta ministrów japońskich hrabiego Ito. Sprawcę zamachu schwytano. Należy on do związku, zwracającego swą tendencyę przeciw cudzoziemcom.

Wybory do Sejmu z kuryi gmin miejskich.

Lwów, 30 września. W Izbie handlowej i przemysłowej lwowskiej głosowało dzisiaj przy wyborze posła do Sejmu 31 członków Izby. Wybrany jednogłośnie dotychczasowy poseł dr. Zdzisław Marchwicki.

Przy wyborze czterech posłów z miasta Lwowa udział wyborców był do godziny 1 z południa (do chwili przerwy południowej) stosunkowo słaby, gdyż na 7422 uprawnionych do głosowania stanęło do urny — według pobieżnego obliczenia — około 1000 wyborców.

Przeważającą większość głosów otrzymali dotychczasowi posłowie a mianowicie w następującym porządku: p. Tad. Romanowicz około 930, JE. dr. Smolka 890, dr. Goldman 860 i p. Michalski 830 gł. Nadto otrzymali JE. ks. Adam Sapieha około 200 głosów, prof. Józef Soleski około 130 głosów. Luźne głosy, po kilka, padły na pp. Mochnackiego, Marchwickiego, Łyszkowskiego, Rewakowicza, Thuliego. Dalszy ciąg głosowania rozpoczął się o godzinie 3 po południu; trwać twać ono będzie do godziny 6 wieczór — poczem nastąpi obliczenie liczby głosów i ogłoszenie rezultatu wyboru.

Biała, 30 września. (*Tel. pryw.*) Głosowało 251. P. Błonarowicz otrzymał 47 głosów, dr. Jan Rosner wybrany posłem 202 głosami.

Brody, 30 września. (*Tel. pryw.*) Na 311 głosujących wybrany posłem jednogłośnie p. Oktaw Sala.

Nowy Sącz, 30 września. (*Tel. pryw.*) Przy dzisiejszym wyborze posła na Sejm z Nowego Sącza głosowało 378 wyborców. J. E. dr. Julian Dunajewski, został wybrany 302 głosami. 47 głosów padło na Józefa Znamirowskiego, 29 na Lucyana Lipińskiego.

Przemyśl, 30 września. (*Tel. pryw.*) Na 623 głosujących wybrany jednogłośnie dr. Aleksander Dworski.

Stryj, 30 września. (*Telegr. pryw.*) Na 705 głosujących otrzymał dr. Filip Fruchtmann 453 głosów, ks. Aleksander Bobikiewicz 249, rozstrzelonych 3 głosy. Wybrany posłem dr Filip Fruchtmann.

Stanisławów, 30 października. (*Tel. pryw.*) Przy dzisiejszym wyborze na posła do Sejmu z miasta Stanisławowa głosowało 303 wyborców. Wybrany posłem JE. dr. Leon Biliński 301 głosami.

Tarnów, 30 września. (*Tel. pryw.*) Przy dzisiejszym wyborze było głosujących 506; absolutna większość 254. Na to otrzymali: dr. Tadeusz Rutowski 160 głosów, Adolf Vayhinger 206, dr. Franciszek Winkowski 139 głosów.

Powtórne głosowanie zarządzono na dzisiaj godzinę 5.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 września. Król saski przybył do Wiednia dziś zrana, jako gość Najjaśniejszego Pana, zaproszony na łowy. Na dworcu oczekiwał króla saskiego Najj. Pan. Powitanie było bardzo serdeczne. Najjaśniejszy Pan z królem saskim uściskali się i ucałowali.

Równocześnie przybył w najściślejszem *incognito* książę pruski Henryk Leopold.

Wiedeń, 30 września. Wskutek hasła danego przez *Arbeiter Ztg.* pojawiło się wczoraj mnóstwo robotników z żonami i dziećmi na Ringstrasse, w celu odbycia pochodu po mieście. Pochód ten odbył się spokojnie bez wszelkich demonstracyjnych manifestacyj.

Praga, 30 września. Wczoraj odbyło się zgromadzenie mężów zaufania stronnictwa młodoczeskiego, przy udziale 1670 uczestników. Zgromadzenie uchwaliło dwie rezolucye, które opiewają, że dotychczas nie ma żadnego powodu, ażeby stronnictwo zmieniało swoje stanowisko, i że klubowi deputowanych czeskich pozostawia się decyzya co do taktyki stronnictwa, z tem zastrzeżeniem, iż ewentualne rokowania z Rządem mogą nastąpić tylko z wiedzą i przyzwoleniem całego stronnictwa.

Budapeszt, 30 września. Stronnictwo liberalne postanowiło utrzymać pierwotną stylizacyę projektu ustawy o swobodnem wykonywaniu religii, projekt zaś o recepcyi żydów przyjąć w stylizacyi uchwalonej przez Izbę magnatów. Stronnictwo niezawisłych, tudzież deputowani nie należący do żadnego stronnictwa postanowili zachować dotychczasowe swoje stanowisko, również jak i stronnictwo narodowe, które i teraz także nie zgadza się na inartykulacyę ustawy o bezwyznaniowości.

W. Waradyn, 30 września. Koloman Tisza oświadczył przed swymi wyborcami, że bezpodstawne jest doniesienie, jakoby zamierzał się wycofać z życia politycznego, lub chciał tutaj wypowiadć daleko sięgające enuncyacye polityczne. Tisza rzekł, że ma nadzieję, iż z Bożą pomocą będzie długo jeszcze służył ojczyźnie, a dotykając spraw kościelno-politycznych i narodowościowych wzywał wyborców do poszanowania ustaw i popierania patryotycznych usiłowań narodu węgierskiego. Mowca wyraził dalej życzenie, ażeby wszyscy, bez różnicy wyznania i narodowości stali wiernie przy Królu i ojczyźnie. Wyborcy urządzili Tiszy wielkie owacye.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 września 1895, godzina 11 minut —. Akcye kredytowe 405·12, Akcye kolei państwowej 392·—, Akcye tytoniowe 239·75, Anglo-austryackie 178·50, Unionbank —·—, Południowej 113·12, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 286·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·95·—· Usposobienie silne.

Wiedeń, 30 września 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 107·50, Węgierskie akcye kredytowe 489·75, Akcye anglo-austryackie 178·50, Akcye banku Union 352·25, Akcye kolei Południowej 113·50, Losy tureckie 77·80, Akcye kolei państwowej 396·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 322·50, 4-prc. galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 96·45, Akcye tytoniowe 238·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·75, Akcye kolei Elbetal 282·50, Akcye banku dla krajów koronnych 286·10, 4-prc. węgierska renta złota 121·80, Akcye banku związkowego 171·20, Rubel papierowy 1·29·75, Węgierska renta papierowa 99·50, Kredytowe ziemskie 531·50, Kredyty 407·—, Rimamurania 287·—. Usposobienie siilne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9.00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{30}/_{9}$)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od $^{25}/_{6}$ do włącznie $^{15}/_{9}$)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	.	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{30}/_{9}$)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Przyjechali do Lwowa
dnia 29 września 1895.
Hotel Europejski.

PP. J. dr. Zakrzewski z Bochni, J. Torosiewicz z Kujdaniec, B. Skibniewski z Krakowa, D. Tarangul i H. Janoch z Trembowli, J. Sarnecka z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30. września 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	220	:.0	223	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	321	—	325	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	435	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	50	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	97	—	97	70
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	—	110	80
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	30	101	20
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	30	99	—
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	10	98	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	50	101	20
„ „ 4 „ „	97	50	98	20
„ „ 4 prc. koronowej	97	50	98	20
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperyał	9	75.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	25.—	1	35.—
„ „ papierowy	1	29.20	1	30.20
0 marek niemieckich	58	75	59	25

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 września 1895

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.45	100 65
luty-sierpień	100 60	100.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.—	101.20
kwiecień-październik	101.—	101.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.50	153.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159 50	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	196.—	197.—
„ „ 1864 po 50 zł.	196.—	197.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	158 70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121 30	121 50
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.95	101.15
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.75	98 75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	178.25	179.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	405.—	405.50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	925.—	927.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	285.—	286 60
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1055.—	1059.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	554.—	555.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3545.—	3547.50
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	322.—	323 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	139 50	140.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.25	208.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.70	100 50
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.—	118.—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 50	119.25
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.75	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.75	101.75
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.20	102.20
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.60	93 60
z r. 1884	97 50	98.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	146.—	147.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	201 50	202.50
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	59.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60.75	61.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	11.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24 50
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.50	72 50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.15	121 45
Paryż	47.52.5	47 60
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.71.—	5.73 —
„ pełnej wagi	5.69.—	5.71.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.5—	9.55.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 22084 (6774 1—3)

Ze strony c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie ogłasza się licytacyę na wydzierżawienie trafiki tytoniowej we Lwowie przy ulicy Halickiej l. 18 lub w pobliżu.

Obrót wynosił w r ku 1894 w pieniądzach 32707 zł. a zysk z drobnej sprzedaży brutto 2616 zł.

Termin do wnoszenia pisemnych ofert upływa dnia 22 października b. r.

Bliższych inf rmacyi zasięgnąć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie.

Lwów dnia 24 września 1895.

L. 22085 (6784 1—3)

Ogłoszenie.

Ze strony c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie ogłasza się licytacyę na wydzierżawienie trafiki tytoniowej we Lwowie w Rynku pod l. 32 lub w pobliżu

Obrót w roku 1894 wynosił w pieniądzach 28.137 zł. a zysk z drobnej sprzedaży brutto wynosił 2250 zł.

Termin do wnoszenia pisemnych ofert upływa dnia 24 października 1895

Bliższych informacyi; zasięgnąć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 24 września 1895.

L. 5519 (6739 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 300 zł. z pn. odbędzie się na rzecz tutejszej kasy sierocej w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 205 w Borzęcinie dłużnika Pawła Stąśka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 2 listopada i 2 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed poł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można; w; registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 1373 zł. 29 ct.

Wadyum 137 zł.

Radłów, dnia 23 września 1895.

L. 7701 (6679 1—3)

Dnia 14 listopada 1895 i dnia 17 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. 52 i 620 ks. gr. gm. kat. Demnia dłużnika Nykoły Uskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności 133 zł. 50 ct.

Cena wywołania 108 zł.

Wadyum 10 zł. 80 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Michała Sawków z zastępstwem Harasyma Zarickiego z Demni.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mikołajów, dnia 18 sierpnia 1895.

L. 4819 (6712 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Suchanka w kwocie 120 zł. odbędzie się w tut sądzie na dniu 4 listopada 1895 i 9 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod lwh. 77 w Brzezince, dłużnika Tomasza Kłyczka własnej.

Cena szacunkowa 745 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum wynosi 75 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 11 lipca 1895.

L. 7636 (6706 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 października 1895 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 12 listopada 1895 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 109 według wyk. hip. 54 ks. grunt. gm. kat. Wołczuchy Franciszka Hajdun własnej na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze w celu zaspokojenia sumy 169 zł. 88 ct. z pn.

Cena wywołania 482 zł.

Wadyum 49 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem A. Henzego c. k. notaryusza w Gródku.

Gródek, dnia 30 czerwca 1895.

L. 6289 (6671 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi masy spadkowej Apolonii Mailer w kwocie 500 zł. z pn. przeprowadzi publiczną sprzedaż realności whl. 946 ks. gr. gminy Nowy Sącz objętej Firmy spółkowej Leon Lemperiere & Comp. w Nowym Sączu własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 7 listopada 1895 i w dniu 12 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 4193 zł.

Wadyum 420 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. adw. Dr. Drezińskiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz 3 sierpnia 1895.

L. 14529 (6367 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 156 zł. 81 ct. odbędzie się na rzecz Kałuskiej powiatowej kasy oszczędności w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 441 gminy Nowica objętej dłużnika Dmytra Kobrzyńskiego własnej na dniu 13 listopada 1895 i 11 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 83 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. Dr. B. Wittlin w Kałuszu.

Kałusz dnia 5 września 1895.

L. 7669 (6677 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz 10 rano w dniu 13 listopada 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 grudnia 1895 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 33 według wyk. hip księgi gruntowej gminy Gródek Jakóba Achtel, Etli Karp, Lei Dreisli 2-im Achtel i Simona Achtel własnej, na rzecz Abrahama Wohlmana pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 904 zł.

Wadyum 91 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli tudzież dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Adolfa Henzego c. k. notaryusza w Gródku.

Gródek, dnia 30 lipca 1895.

L 7422 (6678 3—3)

Dnia 14 listopada 1895 i dnia 17 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 410 ks. gr. gm. Rozdół dłużnika Józefa Hamryszalca własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole w kwocie 100 zł.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Franciszka Szydłowskiego z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 3 września 1895.

L. 7522 (6717 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 października 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 29 listopada 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności wegług wyk. hip. 419 gminy kat. Bołszowce, Ojzera Schiffmana własnej na rzecz Izaaka Lichtmanna pto 14 zł. 81 ct. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego c. k. notaryusza.

Bursztyn dnia 6 sierpnia 1895.

L. 5276 (6695 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa propinacyi wódczanej, piwnej i miodowej wraz z prawem poboru opłaty gminnej od tych trunków w mieście Drohobyczu z 8-ma przedmieściami na przeciąg lat 3, t. j. od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1898, odbędzie się w Magistracie w Drohobyczu dnia 8 października 1895 o godz. 5 po południu, ponowna a zarazem ostateczna publicza licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz za wszystkie uprawnienia w sumie 55000 zł. w. a. a mianowicie:

1. za prawo propinacyi wódczanej	26865 zł. 34 ct.
za prawo poboru dodatku gminnego od wódki .	14358 zł. 66 ct.
2. za prawo propinacyi piwnej .	4385 zł. — ct.
za prawo poboru dodatku gminnego od piwa .	8766 zł. — ct.
3. za prawo propinacyi miodowej .	416 zł. 66 ct.
za prawo poboru dodatku gminnego od miodu .	208 zł. 34 ct.
Razem	55000 zł. — ct.

Wadya wynoszą: od wódki 4122 zł. 50 ct., od piwa 1315 zł., od miodu 62 zł. 50 ct., łącznie zaś 5500 zł.

Oferty zaopatrzone we wadya należy wnosić najpóźniej do godz. 12 w południe w dniu licytacyi w biurze prezydyalnem Magistratu.

Oferty mogą opiewać bądź to na poszczególne, bądź to na wszystkie uprawnienia propinacyjne, zawsze jednak wraz z dodatkiem gminnym.

Bliższe warunki można przejrzeć we wszystkich Magistratach większych miast.

Z Magistratu.

Drohobycz, dnia 23 września 1895.

L. 12013 (6715 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Austr. węg. Banku przeciw Józefowi Teodorowiczowi pto 12.339 zł. 13 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 31 października 1895 i dnia 2 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności objętej whl. 301 gminy Russów „Józefówka“ zwany.

Cenę wywołania stanowi kwota 32.000 zł. w. a.

Wadyum 3200 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat Kawecki w Śniatynie

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze Sądu.

Sniatyn, dnia 19 sierpnia 1895.

L. 1600 (6573 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jana Katałacha przeciw Leśkowi Berezowskiemu w kwocie 4 zł. 50 ct. z pn. rozpisuje Sąd egzekucyjną sprzedaż realności w Baszni dolnej położonej, wyk. hip. l. 793 ks. gr. gm. Basznia objętej, dłużnika Łeśka Berezowskiego własnej w dniu 11 listopada 1895 i w dniu 9 grudnia 1895 zawsze o godz. 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cena wywołania 200 zł. wa.

Zakład 20 zł. wa.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych Wp. Kapko ck. notaryusz w Lubaczowie.

Lubaczów, dnia 30 czerwca 1895.

L. 15947 (6368 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 458 zł. 56 ct odbędzie się na rzecz powiatowej kasy Oszczędności w Kałuszu w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 80 gm. Nowica objętej, dłużnika Danyły Chacewicza własnej, posiadłości whl. 662 tejże gminy objętej, dłużnika Mikołaja Matijów własnej i posiadłości whl. 207 tejże gminy objętej, dłużników Iwana i Nasti Demianów własnej na dniu 13 listopada 1895 i 11 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi dla pierwszej posiadłości 123 zł., dla drugiej 63 zł., dla trzeciej 39 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Bernard Wittlin w Kałuszu.

Kałusz, 5 września 1895.

L. 12553 (6592 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 477 w Rohatynie wedle wyk. hipot. l. 119 tejże gminy, dłużników Antoniego i Rozalii Kozłowskich własnej na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zal. w Rohatynie w kwocie 96 zł. dnia 6 listopada 1895 i 11 grudnia 1895 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 300 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowieny Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, dnia 11 września 1895.

L. 70805 (6428 3—3)

Gmina miasta Lwowa wydzierżawia folwark „wschodnia część Pniatyna“, w powiecie Przemyślańskim położony wraz z gruntami w łącznym obszarze około 296 morgów, z czego przypada 1 morg 195□ na ogród, 260 morgów 1423□o na rolę, 32 morgów 1410□o na łąki a 439□o na pastwiska, na okres dwunastoletni a to od dnia 24 czerwca 1896 roku począwszy.

Publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych odbędzie się dnia 14 października 1895 roku t. j. w poniedziałek o godzinie 10 przed południem w biurze I departamentu Magistratu we Lwowie.

Cenę wywołania za pierwsze czterolecie ustanawia się po 1800 zł. t. j. tysiąc ośmset zł rocznie, za drugie czterolecie po 2000 zł. t. j. dwa tysiące zł. a, w. rocznie zaostatnie zaś czterolecie po 2200 zł. t. j. dwa tysiące dwieście zł. aw. rocznie, wadyum zaś w wysokości ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze I Departamentu Magistratu w godzinach urzędowania.

Magistrat król. stoł. miasta

Lwów, 7 września 1895.

L. 20129 (6434 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jośla Friesnera przeciw Jędrzejowi Wierzbickiemu o zapłacenie kwoty 50 zł. odbędzie się dnia 13 listopada 1895 i dnia 17 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 12 przymusowa sprzedaż 1/3 realności whl. 70 i 1/3 z połowy realności whl. 71 ks. gr. gm. Prałkowce objętych, dłużnika Jędrzeja Wierzbickiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 47 zł. względnie 12 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tychże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. Dr. Kormosza w Przemyślu z substytucyą adw. Dr. Angermanna.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, dnia 5 sierpnia 1895.

L. 13499 (6744 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisuną dnia 21 października 1895 i dnia 18 listopada 1895 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majętności objętej wyk. hip. l. 424 gm. kat Sokal nieobjętej masy spadkowej ś. p. Leona Dolinowskiego własnej celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Reislera w kwocie 345 zł. 20 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy majętności w ilości 980 zł.

Wadyum zaś 98 zł.

W pierwszym terminie nabyć można połowę powyższej majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże,

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adwokat Dr. Wejda w Sokalu.

Sokal, dnia 28 sierpnia 1895.

L. 15350 (6307 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności resztującej, kasy oszczędności miasta Krakowa z pierwotnej w sumie 4000 zł. c. s. c. w dniu 11 listopada 1895 o godz. 10 rano relicytacyjna sprzedaż realności pod lk. 122 dz. VIII w Krakowie obecnie na imię Adolfa Josefsthala zapisanej.

Cena wywołania wynosi 5510 zł. aw.

Wadyum 560 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Styczeń, zastępcą adwok. dr. Czesnak.

Kraków, 16 sierpnia 1895.

L. 5124 (6745 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Trembowli w resztującej kwocie 394 zł. z pn. jawny przymusowy przetarg 6/12 części realności wyk. hip. 16 ks. gr. gm. kat. Trembowla objętej dłużnika Leiby Badiana własnych na dniu 24 października 1895 i 25 listopada 1895 zawsze o 11 godzinie rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim i niżej takowej.

Cena wywołania wynosi 2180 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 218 zł. 5 ct. w. a.

Wyciąg tabularny akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Karol Berchard w Trembowli.

Trembowla 25 czerwca 1895.

L. 6098 (6734 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 25 października 1895 i 22 listopada 1895 a to na pierwszym terminie powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim nawet poniżej takowej, licytacya 2/8 części realności wyk. hip. l. 260, połowy realności wyk. hip. l.540 i całej realności wyk. hip. l. 541 ks. gr. gm. Zadwórze objętych Iwana Pełecha syna Iwana własnych na rzecz Chaima Stolzenberga starego pto 47 zł. 27 ct. z pn.

Cena wywołania 85 zł., 75 zł. i 120 zł.

Wadyum 9 zł. 8 zł. i 12 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiony został tu sądową uchwałą z dnia 26 grudnia 1894 l. 11.881 kuratorem Szymon Czestyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 20 lipca 1895.

Ч 8841 (6749 2—3)

В суді тȣтейшим відбȣде сѧ о годині 10 рано в дню 17 Жовтнѧ 1895 повисше ціни шацȣнкової, а в дню 21 Листопада 1895 також понисше тої ціни, ліцитаціѧ реальностей виказом гіпотечним ч. 182, 914 книги грȣнтової громади Біла обнѧтих, Олекси Дегоди, а взглѧдно що до ч. в. г 914 Василѧ Дегоди власних на річ общого рільничого кредитного Заведенѧ длѧ Галичини і Бȣковини в ліквідациі о 88 злр. 88 кр. з прин.

Рештȣ ȣсловій, акт оціненѧ і вытѧг гіпотечний можна переглѧнȣти в тȣтейшой реґістратȣрі.

Длѧ незнакомих вірителей ȣстановлено кȣратором Дра Горбачевского адвоката в Чорткові

Ц. к. Сȣд повітовий.

Чортків 24 червнѧ 1895.

L. 4715 (6746 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia 5 rat po 35 zł. z pn. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w tut. sądzie sprzedaż reaalności lwh. 5 ks. gr. gm. Zawada lana objętej, Ludwika Malinowskiego realności lwh. 60 ks. gr. tejże gminy objętej, Michała i Agnieszki Ożgów, realności lwh. 65 i 71 ks. gr. gm. Zawada objętych, Macieja Kwolka w dwóch terminach dnia 30 października i 30 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Knratorem wierzycieli ustanowiony Michał Zieja sekretarz w Wojniczu.

Cena szacunkowa wynosi 650 zł., 250 zł., 650 zł. i 425 zł.

Wadyum wynosi 65 zł., 25 zł., 65 zł i 43 zł.

Wojnicz, 2 września 1895.

L. 32734 (6751)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, a względnie także od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wyszczególnionych okręgach dzierżawnych na przeciąg lat trzech t. j. od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1898 albo bezwarunkowo, albo też warunkowo, t. j. z zastrzeżeniem obustronnego prawa wypowiedzenia w pierwszym lub drugim roku dzierżawy odbędzie się publiczna ustna i ofertowa licytacya w dniu 16 i 17 października 1895 a mianowicie:

L. porząd.	w okręgu dzierżawnym	obejmującym miejscowości	będzie wydzierżawionem	za cenę fiskalną od mięsa zł r.	ct.	wina zł r.	ct.	Dzień przedsięwzięcia licytacyi
1	Bochorodczany	10	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	2351	—	—	—	16 października 1895
2	Dolina	40		4150	—	—		
3	Halicz	28		1657	—	—	—	
4	Kałusz	38		4775	—	—	—	
5	Maryampol	15		1107	–	—	—	
6	Monasterzyska	27		3345	—	—	—	
7	Sołotwina	23		1680	—	—	–	
8	Bohorodczany	10	prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego	—	—	177	72	17 października 1895
9	Bolechów	29		—	—	210	40	
10	Ottynia	16		—	—	72	75	
11	Tłumacz	17		—	—	100	—	
12	Uście zielone	18		—	—	11	11	

Pisemne oferty ostemplowane na 50 centów, zaopatrzone w przepisane wadyum (1/10 część ceny wywołania), należy w odpowiednio opieczętowanym stanie wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Stanisławowie najpóźniej do godziny 1. popołudniu dnia poprzedzającego ustną licytacyę. Licytacya ustna rozpoczyna się zawsze o godzinie 9. przed południem.

Na kopercie pisemnej oferty ma być wyraźnie wyszczególniony przedmiot dzierżawy i okręg, na który ta oferta wniesioną została. Oferty po tym terminie wniesione jakoteż oferty nadane w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione. Dalsze warunki dzierżawy można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie w godzinach urzędowych i w c. k. Nadzorach straży skarbowej.

Zarazem nadmienia się, że na podstawie §. 10 galic. ustawy krajowej z 20 marca 1891 Zb. ust. kraj. Nr. 35 na żądanie Wydziału krajowego, każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina obowiązanym jest pobierać dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30 prc. jak długo ten podatek istnieć będzie i tytułem tego dodatku krajowego uiszczać ma 30 prc. czynszu dzierżawnego umówionego za prawo poboru samego podatku.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Stanisławów, dnia 20 sierpnia 1895.

Ч. 10103 (6682 2—3)

Обвѣщене.

В днѧхъ 13 Листопада 1895 и 16 Грꙋднѧ 1895 каждого разꙋ о 9 часѣ рано вôдбꙋде сѧ въ Сꙋдѣ повѣтовим въ Толмачи лицитацѧ: 1. полови реальности виказомъ гипот. р. 530, 2. 2/3 частей реальности виказомъ гипот. ч. 531 и 3. цѣлой реальности виказом гипот. ч 534 книги грꙋнтовой громади катастр. Олеша обнѧтихъ наслѣдникôвъ бл. памѧти Ѩкова Кꙋзьмина а то Василѧ Михаила, Дꙋмитрѧ Кꙋзьминôвъ, Олени Кꙋхній и Марти Кꙋшнѣрикъ власних въ цѣли заспокоенѧ сꙋмъ 6 зр. 25 кр. 6 зр. 25 кр 6 зр. 25 кр. 6 зр. 25 кр. 6 зр. 25 кр. 6 зр. 25 кр. а. в. съ при. на рѣчъ общого рольничо кредитового Заведенѧ длѧ Галицій и Бꙋковини въ ликвидацій въ Львовѣ.

Реальности тій на першôмъ термѣнѣ тôлко за, або повисше цѣни, на дрꙋгѣмъ термѣнѣ такожъ понисше цѣни шацꙋиковой зôстанꙋтъ спроданй

Цѣна викличнаѧ: 1. длѧ половини реальности виказомъ гип. ч 530 обнѧтой 61 зр. 50 кр вадюм 10 прц., 2. длѧ 2/3 частей реальнôсти виказом гип ч. 531 обнѧтой 70 зр.

Вадюм 10 прц 3. длѧ цѣлой реальности виказомъ гитот. ч. 534 обнѧтой 441 зр 50 кр. а. в. вадюмъ 10 прц.

Длѧ незнаючих вѣрителий оустановлений кꙋраторомъ ad actum госп. Юанъ Чеховичъ въ Толмачи.

Решта оусловій и витѧгъ табꙋлѧрний въ Регѣстратꙋрѣ.

Ц. к. Сꙋд повѣтовий.

Толмач днѧ 10 Вересня 1895.

L. 6134 (6735 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 250 zł. odbędzie się na rzecz pow. kasy oszczędności w Wadowicach w tut. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości whl. 176 gm. Przytkowice objętej, dłużnika Józefa Wagi własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 14 października i 11 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. adwokat dr. Förster w Kalwaryi.

Cena kupna wynosi 978 zł. 94 ct.

Wadyum wynosi 98 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, dnia 27 sierpnia 1895.

L. 7237 (6736 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia kosztów sporu 20 zł. 86½ ct. z pn. odbędzie się na rzecz Karola Pałusa w tut. sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości whl. 29 gm. kat. Skawinki objętej, dłużnika Kazimierza Bieli własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 21 października 1895 i dn. 28 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Wiktor Jaworski c. k. not. w Kalwaryi.

Wadyum 223 zł. 75 ct.

Kalwarya, 27 sierpnia 1895.

L. 5520 (6740 2—3)

C. k. Sąd powiat. w Radłowie zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Kasy sierocej powiatu radłowskiego sprzedaż połowy posiadłości lwh. 360 w Borzęcinie dłużnika Michała Tyrchy własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 28 października i 28 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. not. Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 1129 zł.

Wadyum 113 zł.

Radłów, 23 września 1895.

L. 4653 (6733 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Spitza w sumie 22 zł wa. z pn. odbędzie się w dniach 30 października i 27 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Jakóba Mrożka z miejsca pobytu niewiadomego w Czarnym Dunajcu położonych a składających się z posiadłości lwh. 589 i 1/4 części lwh 809 ks. gr. gminy Czarny Dunajec.

Cena szacunkowa 900 zł.

Wadyum 90 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej w godz. urzędowych.

Czarny Dunajec, dn. 5 września 1895.

L. 9890 (6601 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 800 zł. z pn. odbędzie się dnia 9 listopada i 9 grudnia 1895 zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie, egzekucyjna sprzedaż realności nk i lwh. 128 i połowy realności lwh. 291 w Wilkowicach dłużnika Tomasza Dutki własnych.

Cena wywołania 224 zł.

Wadyum 29 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Dr. Cieszyński adw. w Białej.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Biała, dnia 12 września 1895.

L. 1638 (6720 1—3)

Aviso

Zur Sicherstellung der Lieferung von Kasern-Einrichtungsgegenständen für die Stationen Lemberg, Rawa ruska, Zaleszczyki Trembowla, Mosty wielkie, findet am 16 October 1895 um 11 Uhr Vormittags bei der k. u. k. Militär-Bauabtheilung in Lemberg (ul. Wałowa 16, II Stock) eine schriftliche Offert-Verhandlung statt.

Die zur Vergebung gelangenden Lieferungen und Leistungen, so wie auch die Bedingungen sind in Nr. 223 unseres Blattes vom 28 September l. I. enthalten.

Lemberg, am 28 September 1895.

Konkursa.

L. 1297 (6693 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu szkolnym bocheńskim, ogłasza się niniejszem konkurs:

I. Na posadę starszej nauczycielki szkoły 4 klasowej żeńskiej, z wydziałową połączonej, w Bochni, z płacą 600 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

II. Na posadę nauczycielki młodszej przy tej samej szkole w Bochni z płacą 360 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

III. Na posadę starszego nauczyciela (nauczycielki) szkoły 4 klasowej mięszanej w Niepołomicach z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

IV. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) szkoły 3 klasowej w Łapanowie i szkoły 2 klasowej w Lipnicy murowanej z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

V. Na posady nauczycieli kierujących szkół 2 klasowych: 1. w Kłaju, 2 w Woli batorskiej z płacą 300 zł., z dodatkiem 50 zł. za kierownictwo i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym.

VI. Na posady młodszych nauczycieli przy szkołach 2 klasowych: 1. w Królówce, 2. Mikluszowicach, 3. Rzegocinie, 4. Woli batorskiej, 5. Zabierzowie obok Niepołomic, 6. w Grobli z płacą 300 zł.

VII. Na posady nauczycieli samoistnych jednoklasowych: 1. w Borku, 2. Buczynie, 3. Grabiu niżnieńskim, 4. Kierrikówce, 5. Lipnicy dolnej, 6. Leszczynie, 7. Pierzchowie, 8. Rozdzielu, 9. Stanisławicach, 10. Tarnawie, 11. Zbydniowie, 12. Brześlu, z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

W miejscowościach wymienionych pod 1, 2, 3, 6, 7, 8, 11, 12, są nowe budynki szkolne.

Nauczyciele (nauczycielki) ubiegający się o posady wyżej wymienione, mają wnieść swoje podania należycie udokumentowane w 6-tygodniowym terminie od pierwszego ogłoszenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej" za pośrednictwem swej przełożonej władzy do ck. rady szkolnej okręgowej w Bochni.

Oprócz egzaminu kwalifikacyjnego wymaga się od tych kandydatów (kandydatek), którzy się ubiegają o posady w szkołach 4 i 3 klasowych, także uzdolnienia do nauczania języka niemieckiego.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Bochnia, 14 września 1895.

L. 1381 (6692 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w szkołach ludowych w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs:

1. Na jedną posadę nauczyciela z pełną płacą i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie w tutejszej IV szkole 6 klasowej męskiej na Smoleńsku.

2. Na jedną posadę nauczyciela młodszego z płacą 480 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie w tutejszej VIII szkole 4 klas. męskiej na Piasku.

Od kandydatów na posadę z pełną płacą wymagana jest kwalifikacya do szkół wydziałowych z grupy językowo historycznej.

Od kandydatów na posadę nauczyciela młodszego wymaganą jest oprócz przepisanej praktyki szkolnej, kwalifikacya nauczycielska przy najmniej do szkół pospolitych z uzdolnienien do uczenia języka niemieckiego.

Kandydaci będący w służbie mają wnosić podania należycie udokumentowane do podpisanej rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy, najdalej do 15 listopada 1895.

Kandydaci mający rzeczywistą posadę, mają do podania dołączyć dekrety policzonych lat do emerytury, tymczasowi zaś mają dołączyć wykaz czasu służby do emerytury policzyć się mającej.

Podania spóźnione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręg. miejskiej.

Kraków, 17 września 1895.

L. 17369 (6722 3—3)

Von der k. k. General-Direktion der Tabakregie werden absolvirte Hörer einer inländischen technischen Hochschule für Bodenkultur, welche die vorgeschriebenen Staatsprüfungen mit gutem Erfolge abgelegt haben, als Praktikanten für den Dienst bei den k. k. Tabakfabriken und Einlösungsämtern mit einem Adjutum jährlicher 600 fl. aufgenommen

Die Bewerber um diese Dienstesstellen haben in ihren ordnungsmässig gestempelten Gesuchen die österreichische Staatsbürgerschaft, das Alter und den ledigen Stand, sowie ihr Militärverhältniss, dann die Studien, Prüfungen und Sprachkenntnisse, weiters das Wohlverhalten, endlich mittelst eines Staatsärztlichen Gesundheitszeugnisses ihre physische Eignung zum Fabriksdienste nachzuweisen.

Auch haben dieselben anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit Angestellten der k. k. Tabak-Regie verwandt oder verschwägert sind.

Die Gesuche sind bei der k. k. General-Direction der Tabakregie und zwar im Falle, als der Bewerber bereits im Staatsdienste steht, im vorgeschriebenen Dienstwege einzubringen.

Wien, am 7 September 1895.

L. 275 (6753 2—3)

C. k. Dyrekcya szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela do udzielania języka niemieckiego, polskiego, rachunków przemysłowych, geografii i prowadzenia ksiąg kupieckich. Również obowiązkiem jego będzie załatwianie pomocnicze czynności kancelaryjnych c. k. Dyrekcyi.

Do posady tej, która w drodze umowy będzie obsadzona, przywiązana jest remuneracya w rocznej kwocie 800 zł. wa.

Pierwszeństwo w otrzymaniu tej posady będą mieli kandydaci, posiadający kwalifikacyę na nauczyciela szkół wydziałowych z I grupy

Podania stylizowane do Wysok. c. k. Ministerstwa Wyznań i Ośw. należy wnosić przez c. k. Dyrekcyę szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem najpóźniej do dnia 15 października 1895.

Z c. k. Dyrekcyi szkoły zawodowej przemysłu drzewnego

W Zakopanem, dnia 24 września 1895.

L. 481 (6752 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć c. k. notaryusza w Brzostku ewentualnie innej w okręgu tut. c. k. Izby notaryalnej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej posady, rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, iż podania kompetencyjne do podpisanej c. k. Izby notaryalnej w dniu 20 października 1895 wnosić należy.

C k. Izba notaryalna.

Tarnów, dnia 26 września 1895.

L. 2281 (6727 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady sekretarza rady przy tutejszym sądzie obwodowym ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 14 października 1895.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podania w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, 25 września 1895.

L. 10805 (6754 1—3)

Magistrat m. Jarosławia rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego i oglądacza bydła i mięsa w gminie miasta Jarosławia.

Do posady tej przywiązaną jest pensya roczna w kwocie 500 zł., kwaterowe w kwocie 100 zł., dodatek na dojazdy do rzeźni miejskiej w kwocie 200 zł. wa., ewent. dwa pięciolecia po 50 zł. aw. i prawo do emerytury.

Ubiegający się o powyższą posadę wnieść mają najpóźniej do 15 października 1895 do Magistratu m. Jarosławia swoje podania przy dołączeniu metryki urodzenia, dyplomu weterynarza i dowodu dotychczasowego zatrudnienia.

Posada ta nadaną będzie na rok jeden prowizorycznie a po roku nastąpić może stabilizacya.

Magistrat miasta.

Jarosław, dnia 23 września 1895.

L. 1648 (6772 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na stałą posadę nauczyciela religii, mianowicie

a) przy szkołach ludowych w Bolechowie nauczyciela religii rzym. kat. i gr. kat.

b) przy szkołach ludowych w Dolinie nauczyciela religii mojżeszowej z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. dodatku na pomieszkanie.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tut. Rady szkolnej okręgowej zaopatrzone dokumentami służbowemi i tabelą kwalifikacyjną do końca października 1895.

Kandydaci ubiegający się o posady ad a) mogą być tylko kapłani świeccy lub zakonni, zaś kandydaci, ubiegający się o posadę nauczyciela religii mojżeszowej ad b) mają się wykazać patentem kwalifikacyjnym do szkół ludowych lub egzaminem rabinackim.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Dolina, dnia 27 września 1895.

L. 140 (6769 1—3)

Rutynowany pisarz otrzyma natychmiast pomieszczenie w tut. sądzie.

Wynagrodzenie do 30 zł. miesięcznie.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 27 września 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8596 (6574 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Medenicach podaje do wiadomości, iż dnia 28 marca 1892 w Jozefsbergu zmarł z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli za kodycyl uznanego Jan Seus. Sąd nie znając pobytu Barbary Tomas wzywa ją, aby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Jakóbem Pfeiferem synem Jakóba z Jozefsbergu dla niej ustanowionym.

Medenice, 7 września 1895.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17 do 27 września 1895.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Biała	Harmęże (ob. dw.).
	Czortków	Uhryń.
	Lisko	Serednica (ob. dw.).
	Lwów	Grzybowice (ob. dw.).
	Mielec	Wojsław, (Rzyska ob. dw.).
	Ropczyce	Dembica (obsz. dwor.).
	Sniatyn	Hankowce.
	Stryj	Hurnie.
	Tłumacz	Jezierzany (ob. dw.).
	Zbaraż	Bogdanówka (obszar dworski).
Wąglik	Drohobycz	Bilcze (Zarzecze).
	Podhajce	Wiśniowczyk (ob. dw.).
	Sambor	Majnicz.
	Żółkiew	Kłodno (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Borszczów	Okopy ad Kozaczówka, Olchowiec.
	Chrzanów	Płaza.
	Dąbrowa	Sikorzyce, Wola rogowska.
	Husiatyn	Kopyczyńce.
	Kołomyja	Korniez, Matyowce, Siemiakowce.
	Kraków	Zastów.
	Myślenice	Jordanów, Skawa (ob. dw.), Słonne
	Zaleszczyki	Myszków, Winiatycze.
	Żywiec	Slemień, Zabłocie.
Pomór świń	Biała	Kaniów.
	Bochnia	Bochnia, Chełm, Chodynice, Damienice, Dołuszyce, Krzeczów, Krzyżanowice wielkie, Łapczyca, Moszczenica, Targowisko.
	Brzesko	Przyborów, Wola przemykowska (ob. dw.).
	Cieszanów	Cewków, Staresioło (Bachory) Zapałów.
	Dąbrowa	Nowopole.
	Grybów	Bruśnik.
	Husiatyn	Czarnokońce wielkie i małe, Horodnica, Kociubińczyki, Kopyczyńce (ob. dw.) Oryszkowce, Tłusteńkie.
	Jarosław	Cieplice, Cieszacin mały. Cetula, Dąbrowica, Dobcza, Dobra, Dobkowice, Dybków, Grabowiec, Jarosław, Kaszyce, Korzenica, Krasne, Kruhel, Koniaczów, Leżachów, Lutków, Łapajówka, Laszki, Łazy, Łowce, Majdan, Michałówka, Manasterz, Munina, Nienowice, Nielepkowice, Ostrów, Pawłosiów, Piwoda, Pełnatycze, Pełkinie, Piskorowice, Rokietnica Rozbórz okrągły, Rozwienica, Rudka, Rudołowice, Rzyszkowa wola. Skołoszów, Surochów, Sosnica, Srówsko, Swięte, Sobiecin, Tapin, Tuczempy, Tuchla, Wietlin, Wysocko, Wierzbna, Wiązownica, Wola rozwienicka, Wylewa, Zarzecze, Zabłotce.
	Jasło	Dzielec, Warzyce, Wolica, Zimnowoda.
	Jaworów	Chotyniec, Hruszowice, Młyny, Wola gnojnicka.
	Kamionka str.	Nieznanów.
	Kolbuszowa	Krządka, Lipnica, Kolbuszowa górna, Raniżów, Ranischau, Wilczawola, Wola Raniżowska.
	Łańcut	Białobrzegi, Dornbach, Gorzyce, Kuryłówka, Łukowa, Mirocin, Przyhojec, Rozbórz, Ruda, Rzuchów, Staremiasto, Ubieszyn, Wierzawice, Wolka niedźwiecka, Wola zarczycka.
	Mielec	Krzemienica, Mielec, Padew, (Przybyły), Rzochów.
	Mościska	Hussaków, Kalników, Małnów, Mościska, Radochońce, Rudniki.
	Myślenice	Lubień, Myślenice.
	Nisko	Cholewiana Góra, Dąbrowica, Kamień, Jeżowe, Nisko, Pysznica, Ulanów, Wulka bielińska, Wulka tanewska, Zarzecze.
	Nowytarg	Biały Dunajec, Czarny Dunajec, Sieniawa.
	Pilzno	Łęki górne.
	Przemyśl	Bachów, Barycz, Bolestraszyce, Boratycze, Buszkowiczki, Buców, Byków, Chałupki dusowskie, Cyków, Drozdowice, Dusowce, Gdeszyce, Hureczko, Jaksmanice, Kniażyce, Krowniki, Krzeczkowa Maćkowice, Małkowice, Medyka, Miżyniec, Młodowice, Nowosiółki, Ostrów, Paćkowice, Pleszowice, Popowice, Pozdziacz, Rożubowice, Siedliska, Skład solny, Stanisławczyk, Stroniowice, Stubienko, Stubno, Tarnawce, Torki, Tyszkowice, Ujkowice Walawa, Wapowce, Wielunica, Witoszyńce, Wyszatyce, Żurawica górna.
	Rawa	Dyniska.
	Ropczyce	Pustynia (Kozłów).
	Rzeszów	Dylągówka, Jasionka, Łąka, Siedliska.
	Sambor	Lutowiska.
	Skałat	Borki małe, Kozina, Kałabarówka.
	Sokal	Bojanice, Boratyn, Kościaszyn, Hulcze, Łuczyce Nusmice, Opólsko, Ostrów, Skomorochy, Sokal, Steniatyn, Szmitków, Waniów, Waręż wieś, Zawisznia.
	Stanisławów	Knihinin.
	Tarnobrzeg	Brandwica, Chwałowice, Cygany, Górzyce, Jastkowice. Łapiszów (Wrzawy), Majdan Zbydniowski, Pniów. Radomyśl, Rzeczyca, Rozwadów, Sokolniki, Stale. Witkowice, Zbydniów.
	Wadowice	Wilanowice (ob. dw.).
	Zaleszczyki	Nyrków.
	Żywiec	Moszczenica, Pietrzykowice, Sucha (Role) Sporysz, Swinna, Wieprz, Żywiec (Rudza).
Parchy u koni	Sokal	Rozdziałów.
	Zbaraż	Szelpaki.
Wścieklizna	Biała	Osiek.
	Lwów	Lwów (miasto).
Zaraza płucna	Żywiec	Sporysz.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 18840 (6558 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Burkę, że na prośbę Kasy oszczędności i zaliczkowej w Buczaczu wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu kuratorowi tut. adw. dr. Mandyczewskiemu z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Sagera z wezwaniem, by w czasie należytym udzielił ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z tego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 7 września 1895.

L. 19305 (6557 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Michalskiego, że na prośbę Banku dla handlu i przemysłu w Maryampolu wydano przeciw niemu, tudzież Herschowi Schwarz dnia dzisiejszego nakaz solidarnej zapłaty sumy wekslowej 250 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. S. Blausteinowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 7 września 1895.

L. 5326 (6591 3—3)

Zawiadamia się Szymona Löwa z miejsca pobytu niewiadomego, że Marcin Schab wniósł przeciw niemu pozew de praes. 25 kwietnia 1895 l. 5326 o zapłacenie 100 zł. z pn., w załatwieniu którego ustanowiono dlań kuratorem ad actum adwok. dr. Strowskiego w Ropczycach, wyznaczono termin do rozprawy na dzień 14 października 1895, wzywa się go zatem, ażeby albo temuż kuratorowi potrzebne środki do obrony udzielił, lub innego zastępcę sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 8 maja 1895.

L. 7995 (6713 3—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Burkę, iż na wniesionej przez Jochanena Preszla przeciwko niemu pozew o 50 zł. z pn. równocześnie Henryka Pokornego kuratorem dla niego ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 listopada 1895 wyznaczono, a zatem będzie to jego rzeczą jawić się w tym terminie w tutejszym sądzie osobiście, lub przez należycie upoważnionego pełnomocnika, gdyż inaczej z zaniedbania powstałe złe skutki tylko sobie samemu będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 10 września 1895.

L. 7996 (6714 3—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Burkę, iż na wniesiony przez Jochanena Preszla przeciwko niemu pozew o 21 zł. 21 ct. z pn. równocześnie Henryka Pokornego kuratorem dla niego ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 listopada 1895 wyznaczono, a zatem będzie to jego rzeczą jawić się w tym terminie w tutejszym sądzie osobiście lub przez należycie upoważnionego pełnomocnika, gdyż inaczej z zaniedbania powstałe złe skutki tylko sobie samemu będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 10 września 1895.

L. 2546 (6590 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kołpaka, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego w Jordanowie przeciw niemu i spól. pto 47 zł wa. z pn., ustanowiono dla niego kuratorem p. adwok. dr. Wiktora Kutrzebę z Jordanowa, że zatem winien ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki do obrony swej służące podać, lub też innego pełnomocnika ustanowić, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z zaniedbania takiego wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 2 sierpnia 1895.

L. 8357 (6504 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia Abrahama Müllera z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Józefa Schauera z dnia 14 września 1895 l. 8357 przeciw niemu o dozwolenie prowizorycznej egzekucyi mobilarnej celem zabezpieczenia dłużnej sumy 2589 marek z pn., został dlań Mojżesz Poporyles syn Szymona z Husiatyna kuratorem ustanowiony i że temuż równocześnie dotyczącą uchwałę się doręcza.

Będzie tedy rzeczą Abrahama Müllera, podać tutejszemu sądowi lub kuratorowi miejsce swego zamieszkania, lub też ustanowić sobie innego zastępcę, mianować, gdyż inaczej wszelkie uchwały dlań przeznaczone wymionionemu kuratorowi ze skutkiem prawnym doręczone będą.

Husiatyn. dnia 15 wrzesnia 1895.

L. 2045 (6437 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia spółkę akcyjną Petroleum Maatschappy Holland w Amsterdamie, że Leib Dym wniósł przeciw niej pozew de praes. 1 maja 1893 l. 4455 o zapłatę sumy 73 zł., skutkiem którego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 16 grudnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Gdy dyrektor pozwanej spółki Willem Henrik Blaaw przyjęcia pozwu odmówił, wzywa się pozwaną, aby na wyznaczonym terminie się jawiła, ileże inaczej uskutecznione już doręczenie pozwu ustanowionemu dla pozwanej spółki kuratorowi c. k. not w Lisku Janowi Jurkiewiczowi jako prawnie dokonane i rozprawa z ważnym dla pozwanej skutkiem prawnym przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 20 lipca 1895.

L. 7396 (6738 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawa do spadku po zmarłym w dniu 27 czerwca br. bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Franciszku Opitzu, dzierżawcy huty szklannej w Nowosielcu, żeby dla wykazania i udowodnienia praw swoich stawili się w tym sądzie w dniu 18 października 1895 o godzinie 9 rano, lub do tego czasu podanie swoje na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie mieliby żadnego prawa do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpniętym został, prócz o tyle o ile im służy prawo zastawu.

C. k. Sąd powiatowy

Nisko, dnia 13 sierpnia 1895.

L. 15876 (6645 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu w sprawie Alfreda i Adama Gabrylewiczów o wdrożenie postępowania konwokacyjnego celem wydzielenia z wykazu hipotecznego II część Hałuszczyńce wyk hip. l. 700 objętego 26 parcel, ustanawia dla z miejsca pobytu i życia niewiadomych współwłaścicieli intabulowanych Maryi, Antoniego, Jana, Antoniny i Julii Kłodnickich i Tadeusza Laskowskiego kuratora w osobie adwokata dr. Łuczkowskiego z zastępstwem adw. dr. Poboreckiego z wezwaniem do wniesienia możliwych zarzutów przeciw zamierzonemu wydzieleniu do dni 90, gdyż inaczej uważani będą za zgadzających się z tem wydzieleniem.

O czem się ich zawiadamia.

Tarnopol, 31 sierpnia 1895.

L. 4222 (6685 1—3)

Sąd powiatowy Zatorski celem doręczenia Stanisławowi Rokowskiemu, jako z miejsca pobytu niewiadomemu rezolucyi z dnia 24 kwietnia 1895 l. 1909 zapadłej w sprawie hipotecznej Tekli z Rok wskich 1o Łukowskiej 2o Bogdańskiej o intabulacyę prawa własności realności pod l. wyk. hip. 213 w Zatorze położonej, ustanowił dla tegoż Stanisława Rokowskiego kuratora w osobie adw. dr. Wielgusa w Zatorze i o tem tegoż Stanisława Rokowskiego celem strzeżenia praw zawiadamia.

Zator, dnia 27 sierpnia 1895.

L. 5457 (6654 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hrycia Oleśniewicza, pochodzącego z Beresta, że kurator jego zawarł z powodem Wawrzyńcem Oleśniewiczem ugodę dnia 5 sierpnia br., który zobowiązał się zapłacić dłużną sumę 200 zł wa. na dniu 1 stycznia 1896.

C. k. Sąd powiatowy

Grybów, 12 września 1895.

L. 9286 (6657 1—3)

Od przeszło 30 lat znajdują się w depozytowem przechowaniu tutejszego sądu następujące kwoty:

			zł.	ct.
w masie	Józefa Schoebla	kwota	50	41
„	Hawryły Danyłowa		8	—
„	Ilka Dudycza		5	40
„	Maryi Dudycz		—	41
„	Tańki Huzyk		—	16½
„	Pawła Stechniuka		—	88½
„	Magdaleny Stab		2	40
„	Filipa Adelmana		—	33½
„	Christiana Kaufholda		—	99½
„	Józefa Kreuzera		2	50
„	Christiny Walz		7	41
„	Kaspra Kalenbacha		4	95
„	Rozalii Raniowskiej		5	1½
„	Karoliny Thiel		—	9
„	Stefana Rupnickiego		17	58
„	Franka Rafalonta		1	25½
„	Justyny Taratajcio		1	76
„	Wasyla Seneńkowa		7	55½
„	Georga Schwenga		1	92
„	Filipa Schwenga		—	92
„	Maryi Schweng		1	41
„	Jakóba Schanza		—	24
„	Karoliny Grandl		19	17

Uprawnionych do podjęcia tych depozytów wzywa się, aby w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni po odbiór takowych przy wykazaniu swoich praw się zgłosili, inaczej depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz funduszu zapadłości.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 20 września 1895.

L. 30611 (6621 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Alojzego Vetulaniego, że przeciw niemu wniosła powiatowa kasa oszczędności w Wieliczce pozew de praes. 24 czerwca 1895 l. 23486 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 25 czerwca 1895 l. 23486 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Janowi Jakubowskiemu z substytucyą adwokata dr. Raczyńskiego w Krakowie i poleca Alojzemu Vetulani, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 6 września 1895.

L. 32342 (6619 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadome go z miejsca pobytu Wojciecha Mączkę, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 19 lipca 1895 l. 27009 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 185 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 26 lipca 1895 l. 27009 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Bronisławowi Olearskiemu z substytucyą adwokata dr. Karola Łepkowskiego w Krakowie i poleca Wojciechowi Mączce, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 3 września 1895.

L. 5560 (6661 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Świnianogę, iż przeciw niemu wniosła kasa pożyczkowa gminna w Zalasowy pozew o zapłacenie kwoty 77 zł., na który do rozprawy sumarycznej termin na dzień 6 listopada 1865 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Józefa Świnianogę, aby do rozprawy stawił się osobiście lub przez pełnomocnika, inaczej przeprowadzi się rozprawę z ustanowionym dla niego kuratorem Pawłem Swinianogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, 31 sierpnia 1895.

L. 30789 (6618 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Józefa Przybyłowicza wzywa każdego po siadacza książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Krakowa nr. 107326 na imię Agnieszki Własząkówny zapisanej, z dniem 1 lipca 1895 wartości 538 zł. wa. przedstawiającej, aby w przeciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, tem pewniej takową w tutejszym sądzie przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie podającego książeczka ta za umorzoną zostanie uznana a kasa oszczędności miasta Krakowa zgłaszającemu się później posiadaczowi nie będzie odpowiedzialną.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 16 sierpnia 1895.

L. 7911 (6500 2—3)

Dla nieznanej z miejsca pobytu Heleny Krzementowskiej, właścicielki realności wyk. hip. 166 w Bolechowie objętej ustanawia się w sprawie egzekucyjnej Abrahama Rothhirscha przeciw Mojżeszowi Neuhauser pto 130 zł. 53 ct. kuratora Jana Kantego Krupińskiego c. k. notaryusza w Bolechowie i wzywa się ją do zgłoszenia się w Sądzie ewentualnie u swego kuratora, w przeciwnym razie złe skutki z powodu niezgłoszenia się jej wypaść mogące, sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Bolechów, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 2895 (6538 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku ustanowił celem doręczenia uchwały hipotecznej z dnia 21 grudnia 1890 l. 10178 dla niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Machowskiego kuratorem Jana Zacharę ze Szczepanowa.

O czem się Stanisława Machowskiego w celu strzeżenia swych praw zawiadamia.

Brzesko, 26 czerwca 1895.

Doniesienia prywatne.

K. k. österr. Staatsbahnen.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Stanislau.

Z. 36292

Verkauf von Altmaterialien.

Die gefertigte k. k. Eisenbahn Betriebs-Direction beabsichtigt nachstehend angeführte im Material-Magazine zu Stanislau angesammelten Altmaterialien im Wege einer öffentlichen Concurrenz zu verkaufen, und zwar:

Post Nr.	Nähere Bestimmung der zum Verkaufe besimmten Materialien	Menge in Klgr.
1	Altes Eisenblech bis 4m/m Stärke auch Blechabfall	15000
2	„ Plattenblech über „ „ Kesselblech . . .	10000
3	„ Eisendraht (alte Drantgeflechte)	100
4	„ Gusseisen unverbrannt in kleinen Stücken .	15000
5	„ „ „ „ gr. Stk. Herzstücke	1700
6	„ „ „ „ alte Bremsklötze .	30000
7	„ „ verbrannt	3000
8	„ Pauscheisen unverbrannt	25000
9	Alte schmiedeiserne Siederöhre	2000
10	Altes Pauscheisen verbrannt (Roststäbe) . . .	3000
11	Zerreneisen	20000
12	Alte Radsterne mit gusseisernem Stabe	16000
13	Gusseisen Bohrspänne	3000
14	Schmiedeiserne und Stahldrehspänne	20000
15	Alter Stahl in grösseren Stücken (Herzstücke) .	3700
16	„ „ „ „ (Stahlachsen) .	5700
17	Alter Blattfederstahl	5000
18	Alter Zerrenstahl	1500
19	Alter Volutfederstahl	3000
20	Alter Guss Stahl-Tyres (hievon 18000 kg. mit und 15000 kg ohne Nuth)	33000
21	Galvanisches Kupfer	20
22	Bruchmessing gewöhnliches	100
23	Kupferspänne	160
24	Messingspänne verunreinigte	100
25	Metalls. änne von Rothgus	1600
26	Altes Packfong	5
27	Kautschukwaaren mit Einlagen (Heizschlauche)	2500
28	Alter Telegrafen-Isolirdraht	18
29	Ohlfässer bis 2 Hkl. mit beiden Böden Stück .	150
30	„ „ „ einem Boden . „ . .	50

Die Diesbezüglichen, auf dem hiezu aufgelegten Formulare verfassten und gestempelten Offerte sind gesiegelt und mit der Aufschrift „Offert auf Ankauf von Altmaterialien" versehen, bis zum 19 October l. J. 12 Uhr Mittags bei der gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction einzureichen.

Um 3 Uhr erfolgt am genannten Tage die commisionelle Eröffnung der Offerte statt, wobei die Herren Offerenten zugegen sein können.

Gleichzeitig mit dem Offerte, jedoch „separat" ist ein Vadium in der Höhe von 10% der ganzen Kaufsumme bei der h. o. Eisenbahn-Betriebs-Directions-Kassa u. z. bis 200 fl. nur im Baaren, über 200 fl. auch in Wertheffecten, letztere 10% unter dem Tagescourse berechnet, zu erlegen.

Die Offerte können auf ganze zum Verkaufe bestimmten Mengen oder nur auf Theilquantitäten derselben lauten und sind die Preise loco Material Magazin Stanislau zu erstellen.

Es ist Sache der Herren Offerenten die zum Verkaufe bestimmten Altmaterialien zu besichtigen, indem etwaige wegen Qualität der erstandenen Materialien vorgebrachten Reclamationen nicht berücksichtigt werden.

Die bezüglichen Offertformularien, sowie Verkaufsbedingnisse sind bei der gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction erhältlich.

Die k. k. Eisenbahn Betriebs-Direction behält sich das Recht vor, die eingelaufenen Offerte rücksichtlich der ganzen offerirten Mengen oder nur der Theiquantitäten zu berücksichtigen oder auch ganz abzulehnen.

Stanislau. am 1 October 1895

Die k. k. Eisenbahn Betriebs-Direction in Stanislau.

C. k. austr. koleje państwowe.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei żel. w Stanisławowie.

6719

Sprzedaż starych materyałów.

Podpisana c k. Dyrekcya ruchu kolei żelaznych zamierza sprzedać w drodze publicznej rozprawy ofertowej niżej wymienione stare materyały nagromadzone w magazynie materyałowym w Stanisławowie, a mianowicie:

Liczba porządk.	Bliższe oznaczenie materyałów przeznaczonych do sprzedaży	Ilość w kilogr.
1	Stara żelazna blacha do 4m/m grub także odpadki	15000
2	„ „ „ „ także blacha kotłowa	10000
3	Stary drut żelazny	100
4	Stare niespalone lane żelazo w mniejszych kawałkach	15000
5	„ „ „ „ w większych kawałkach	1700
6	„ „ „ „ (klocki hamulcowe) .	30000
7	„ spalone „	3000
8	„ niespalone kute żelazo	35000
9	„ rury z kutego żelaza	2000
10	„ spalone kute żelazo	3000
11	Drobne żelaziwo	20000
12	Stare gwiazdy kołowe	16000
13	Opiłki z lanego żelaza	3000
14	„ stalowe i z kutego żelaza	20000
15	Stara stal w wielkich kawałkach (osw.)	9400
16	„ „ sprężynowa płaska	5000
17	„ „ w drobnych kawałkach	1500
18	„ „ sprężynowa spiralna	3000
19	Stare obręcze z lanej stali	33000
20	Odłamki mosiężne	100
21	Stary pakfong	5
22	Miedź galwaniczna	20
23	Opiłki miedziane	160
24	Opiłki mosiężne zanieczyszczone	100
25	Opiłki metalowe	1600
26	Przedmioty kauczukowe z wkładkami metalowymi	2500
27	Stary drut telegraficzny izolowany	18
28	Beczki z oleju do 2 hktl. zawartości z oboma dnami . . . . sztuk	150
29	Beczki z oleju „ „ „ z jednem dnem . . . . sztuk	20

Oferty wypełnione na przeznaczonych do tego formularzach opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na kupno starych materyałów" należy wnieść do c. k. Dyrekcyi ruchu kolei żelaznych w Stanisławowie najpóźniej do 19 października br. do 12 godz. w południe.

Każdy arkusz oferty ostemplować należy znaczkiem stemplowym na 50 ct.

Oferentowi przysługa prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 19 października br. o godz. 3 po południu.

Równocześnie z wniesieniem oferty jednak osobno, złożyć należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi wadyum w wysokości 10 prc. sumy na zakupno przeznaczonej a mianowicie poniżej 200 zł. tylko w gotówce, ponad 200 zł. także w papierach wartościowych, które przyjęte będą w wartości o 10 prc. niższej kursu dziennego.

Oferty opiewać mogą na całe rozpisane ilości lub też na pojedyncze części; ceny podać należy loco magazyn materyałowy w Stanisławowie.

Formularzy na oferty jakoteż wykazu warunków dotyczących niniejszej sprzedaży, dostarczy na żądanie podpisana c. k. Dyrekcya ruchu kolei żelaznych.

Oferenci powinni w swoim własnym interesie obejrzeć przeznaczone do sprzedaży materyału, gdyż reklamacye wniesione co do jakości zakupionego materyału nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei żelaznych zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądźto na całą ilość oferowanego materyału, bądź tylko na część jego.

Również zastrzega sobie ck. Dyrekcya ruchu kolei żelaznych prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Stanisławów, dnia 1 października 1894.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei żelaznych w Stanisławowie.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg.

Z. 43330

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für das Jahr 1896 im Offertwege vergeben und zwar:

1. Hydraulische Bindemittel und Chamotte Waaren,
2. Coaks und Schmiedekohle,
3. Diverse vegetab. Öle und Fettwaaren,
4. Diverse Beleuchtungs-Putz- und Dichtungsmaterialien,
5. Walzeisen, Bleche und dgl.,
6. Diverse Eisenwaaren,
7. Metallwaaren,
8. Firnisse, Lacke, Farbwaaren, Chemikalien und diverse Natuuralproducte,
9. Textilwaaren,
10. Posamentierwaaren,
11. Seilerwaaren,
12. Kautschukwaaren,
13. Lederwaaren,
14. Bürstenbinderwaaren,
15. Glaswaaren,
16. Kanzleimaterialien.

Die der Lieferungs-Ausführung zu Grunde zu legenden allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse, dann die Offertformularien, welche zur Verfassung der Offerten benützt werden müssen und welche die näheren Angaben über Bedarfsmengen und Dimensionen enthalten, können bei der unterzeichneten k. k. Eisenbahn-Betriebs Direction eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden.

Die Preise sind franco einer Station der k. k. österr. Staats-Bahnen incl. aller Spesen zu notiren.

Die Offerte sind sammt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einem 50 kr. Stempel versehen versiegelt und der Aufschrift „Offert für Lieferung verschiedener Materialien" bei der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg längstens 25 October l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Die Preise sind franco einer Station der k. k. österr. Staats-Bahnen incl. aller Spesen zu notiren.

Die nach den näheren Bestimmungen des Offertformulares vorzulegenden Qualitätsmuster sind separat verpackt franco aller Spesen in einer zur Erprobung derselben hinreichenden Quantität beizustellen.

Jeder Offerent hat das Recht der am 26 October l. J. um 1 Uhr Nachmittags stattfindenden commissionellen Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums, oder nur eines Theiles derselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im September 1895.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction.

C. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

6770

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1896 rozpisuje się dostawa następujących materyałów:

1. cementu i wyrobów z ogniotrwałej gliny,
2. koksu i kamiennego węgla kuźniczego,
3. rozmaitych roślinnych olejów i wyrobów z tłuszczu,
4. rozmaitych materyałów do oświetlenia, czyszczenia i uszczelnienia,
5. żelaza walcowanego, blach i t. p.,
6. rozmaitych wyrobów z żelaza,
7. wyrobów z metali,
8. pokostów, laków, farb, chemikaliów i innych przetworów,
9. wyrobów tkackich,
10. wyrobów szmuklerskich.
11. wyrobów powroźniczych,
12. rozmaitych wyrobów z kauczuku,
13. skór,
14. wyrobów szczotkarskich,
15. wyrobów ze szkła,
16. przyborów biurowych.

Przy uskutecznieniu dostawy obowiązujące ogólne i szczegółowe warunki dostawy, tudzież formularze, których oferenci do sporządzenia ofert użyć winni, można przejrzeć lub otrzymać u podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu za opłatą pocztowego. W formularzach tych są zawarte bliższe dane o ilościach zapotrzebowanych materyałów i ich wymiary.

Ceny żądane mają być podane franko jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Oferty, marką 50 ct. na każdym arkuszu ofert i załączników ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na dostawę różnych materyałów", wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie najdalej do dnia 25 października b. r. godz. 12 w południe.

Ceny żądane mają być podane franko jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Wzory ofiarowanych materyałów dostarczyć należy wedle bliższych postanowień, zawartych w formularzach ofert, w osobnem opakowaniu franko i w dostatecznych do ocenienia tychże ilościach.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy roztwarciu ofert, które dnia 26 października br. o godz. 1 z południa nastąpi.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej przysługa prawo przyjęcia ofert w całości lub tylko częściowe, albo też zupełnego uchylenia tychże.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym lub nieodpowiadające ogłoszenym warunkom dostawy nie będą uwzględnione.

We Lwowie, we wrześniu 1895.

C. k. Dyrekcya ruchu.

K. k. österr. Staatsbahnen.

K. k. Eisenbahn-Cetriebs-Direktion in Stanislau.

Zl. 34318/95

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für das Jahr 1896 im Offertwege vergeben und zw.:

1. Hydraulische Bindemittel und Chamotte-Waaren (Cement, Feuerfeste Ziegeln, ungelöschter Weisskalk, Gyps).
2. Diverse Stein-und Erdmaterialien als: Mauerziegeln, Dachziegeln, Bruchstein.
3. Diverse Beleuchtungs-, Putz- und Dichtungsmaterialien (Dochte, Fackeln, Jutefäden, Asbest, Hanf, Seife, Kerzen etc.)
4. Walzeisen, Eisen- und Stahlbleche, Stahl, (Band-, Flach-, Rund-, Quadrat- und Façoneisen, Weissblech, Feder- und Werkzeug Stahl etc.)
5. Diverse Eisenwaaren, (Eisendraht, Drahtseile, Draht- und Glieder Ketten, Draht Gewebe und Geflecht, Nieten, Schraubenmuttern, Holz-und Gestellschrauben, Eisengewindschrauben, Splinten, Drahtstiften etc.)
6. Rohmetalle und Metallwaaren, (Antimon, Messing- und Packfongblech, Zinkblech, Messingdraht, Bleiplomben etc.)
7. Firnisse und Lack, Farbwaaren, Chemikalien, Leim, Schmirgel- und diverse Naturproducte.
8. Textilwaaren, Linoleum, Zwirn, Nähseide.
9. Posamentirwaaren.
10. Seilerwaaren.
11. Kautschukwaaren.
12. Lederwaaren.
13. Bürstenbinderwaaren.
14. Glaswaaren.
15. Kanzleimaterialien.

Nähere Angaben über die benöthigten Quantitäten und Materialgattungen sind aus den Offertsformularien zu entnehmen, welche ebenso wie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingnisse bei der unterfertigten k. k. Eisenbahn Betriebs Direction, behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden können.

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind sammt den Beilagen per Bogen mit einem 50 kr. Stempel versehen. versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung verschiedener Materialien" bei der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Stanislau bis längstens 25 October l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Die Preise sind franco einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen incl. aller Spesen zu notiren.

Die dem Offerte etwa beizugebenden Qualitätsmuster sind separat verpackt, franco aller Spesen in einer zur Erprobung derselben hinreichenden Qualität beizustellen.

Die Lieferung sämmtlicher Artikel wird im Laufe des Jahres 1896 nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund von Theilbestellungen zu bewerkstelligen sein.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 25 October l. J. um 2 Uhr Nachmittag stattfindenden commisionellen Offert-Eröffnung persöhnlich beizuwohnen. Der gefertigten k. k. Eisenbahn Betriebs-Direction steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen. Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Stanislau, am 1 October 1895.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Stanislau.

C. k. austr. koleje państwowe.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei żelaznych w Stanisławowie.

6665

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy niżej wymienionych materyałów potrzenych w roku 1896 nastąpi w drodze rozprawy ofertowej a mianowicie:

1. Cement, niegaszone wapno, ogniotrwałe cegły, gips.
2. Cegły zwykłe, dachówki, kamień łamany.
3. Materyały do oświetlania, czyszczenia i uszczelniania (knoty, pochodnie, juta, konopie, mydło, świece etc.)
4. Żelazo walcowane, blacha żelazna i stalowa, stal.
5. Towary żelazne (drut żelazny). linki druciane, łańcuchy, siatki druciane, nity, mutry do śrub, sztyfty etc.)
6. Metale i wyroby metalowe (antymon, blacha mosiężna, cynkowa, pakfongowa, drut mosiężny, plomby z ołowiu, etc.)
7. Pokosty i lakiery, farby, wyroby chemiczne, klej etc.
8. Towary płócienne, linoleum, jedwab i nici.
9. Wyroby szmuklerskie.
10. Wyroby powroźnicze.
11. Wyroby kauczukowe.
12. Wyroby skórzane.
13. Wyroby szczotkarskie.
14. Wyroby ze szkła.
15. Materyały kancelaryjne.

Bliższe szczegóły co do ilości potrzebnych i gatunku materyałów można powziąć z formularzy ofertowych, które tak samo jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy przeglądnąć można u podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu kolei żelaznych.

Za przesłaniem porta powyższe warunki proszącym nadesłane będą.

Oferty, wypełnione na przeznaczonych do tego formularzach, ostemplowane wraz z załącznikami stemplami po 50 ct. za każdy arkusz, opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę różnych materyałów" należy wnieść do c. k. Dyrekcyi ruchu kolei żelaznych w Stanisławowie najpóźniej do 25 października br. do 12 godziny w południe.

Ceny należy podać franko jednej że stacyi c. k. kolei państwowych wraz z opakowaniem.

Odnoszące się do oferty próbki należy osobno opakowane w ilości, wystarczającej do wykonania próby, franko nadesłać.

Dostawa wszystkich przedmiotów ma nastąpić w miarę potrzeby w ciągu roku 1896 na podstawie częściowych zamówień.

Każdemu oferentowi przysługa prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 25 października o 2 godzinie po południu

Podpisana c. k. Dyrekcya ruchu zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądź to na całą ilość oferowanego materyłu, bądź tylko na część takowego, niemniej zastrzega sobie prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferty wniesione po wyżej wymienionym terminie, lub takie które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, 1 pazdziernika 1895.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei żelaznych w Stanisławowie.

C. k. kolejowa Dyrekcya ruchu w Krakowie.

Nr. 40220

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy niżej wymienionych materyałów potrzebnych na rok 1896 nastąpi w drodze rozprawy ofertowej a mianowicie:

1) Cement, niegaszone wapno, ogniotrwałe cegły, glinka i mączka.
2) Cegły do pokrywania dachów.
3) Materyały do oświetlania, czyszczenia i uszczelniania (knoty, pochodnie, juta kłaki, wełna do czyszczenia, konopie, mydło, świece etc.).
4) Żelazo walcowane, blacha żelazna i stalowa, stal
5) Towary żelazne (drut żelazny, linki druciane, łańcuchy, siatki druciane, nity, mutry do śrub sztyfty etc.)
6) Metale i wyroby metalowe (antymon, blacha mosiężna, cynkowa, pakfongowa, drut mosiężny, plomby z ołowiu, palniki etc.)
7) Pokosty i lakiery, farby, wyroby chemiczne, klej etc.
8) Towary płócienne, cerata, linoleum, jedwab i nici.
9) Wyroby szmuklerskie.
10) Wyroby powroźnicze.
11) Wyroby kauczukowe.
12) Wyroby skórzane.
13) Wyroby szczotkarskie.
14) Wyroby ze szkła.
15) Materyały kancelaryjne.

Bliższe szczegóły co do potrzebnych ilości i gatunku materyałów można powziąć z formularzy ofertowych, które tak samo jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przeglądnąć i otrzymać (względnie dla zamiejscowych za przesłaniem porta) u podpisanej c. k. kolejowej Dyrekcyi ruchu.

Oferty, wypełnione na przeznaczonych do tego formularzach, ostęplowane wraz z załącznikami stemplami po 50 ct. za każdy arkusz, opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę różnych materyałów" należy wnieść do c. k. kolejowej Dyrekcyi ruchu w Krakowie najpóźniej **do 25 października b. r. do 12 godziny w południe.**

Ceny ma się podać franko jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych wraz z opakowaniem.

Próbki odnoszące się do oferty należy osobno opakowane w ilości wystarczającej do wykonania próby, franko nadesłać.

Dostawa wszystkich przedmiotów ma nastąpić w ciągu roku 1896 na podstawie częściowych zamówień, w miarę zapotrzebowania.

Każdemu oferentowi przysługa prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 25 października b. r. o 2 godzinie popołudniu.

Podpisana c. k. kolejowa Dyrekcya ruchu zastrzega sobie prawo, oferty bądź na całą ilość oferowanego materyału, bądź też tylko na część takowego przyjąć lub też zupełnie odrzucić.

Oferty wniesione po wyż wymienionym terminie, albo które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

Kraków, 1 października 1895 r.

C. k. kolejowa Dyrekcya ruchu.

L. 46004 (6718)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya jeneralna kolei państwowych zamierza oddać w drodze publicznej licytacyi wykonanie budowy gmachu administracyjnego dla c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie o obliczonych kosztach około 341.000 zł. aw.

Dotyczące przepisy co do wniesienia ofert, ogólne i szczególne warunki, opis budowy, **kosztorys szczegółowy,** tudzież plany dotyczące przejrzane być mogą w c. k. Dyrekcyi jeneralnej państwowych kolei we Wiedniu (Westbahnhof), w c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie (oddział dla budowy i konserwacyi, dworzec główny), tudzież w c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie, gdzie też bliższe informacye i formularze ofertowe otrzymać można.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty, zaopatrzone w napis: „Oferta na budowę gmachu dyrekcyjnego we Lwowie" („Angebot betreffend den Bau eines Betriebs-Direktions-Gebäudes in Lemberg") wniesione być mają najpóźniej do dnia 14 października 1895 o godzinie 12 w południe do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi jeneralnej kolei państwowych we Wiedniu, lub też pocztą ofrankowane tak wysłane, żeby w wyż wymienionym terminie tam się znajdowały.

Zastrzega się przytem najwyraźniej, że tylko ci oferenci na uwzględnienie liczyć mogą, którzy w sposób niewątpliwy udowodnią swoje fachowe uzdolnienie i wykażą się dostatecznymi środkami materyalnymi do wykonania tej budowy.

Oferenci, którzy załączników w ofercie wymienionych nie podpiszą, lub też ustalone w ofercie warunki w całości lub tylko częściowo zmienią, uważane będą jakoby oferty wcale nie byli wnieśli.

Wiedeń we wrześniu 1895.

C. k. Dyrekcya jeneralna kolei państwowych.

(Przedruk nie wynagradza się.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.